

Ekonomiści obradują w Wiśle

W Wiśle rozpoczęła w poniedziałek obrady X Ogólnopolska Konferencja Ekonomiki Przedsiębiorstw, poświęcona funkcjom gospodarczym zjednoczeń. W ciągu trzech dni obrad wygłoszonych zostanie przeszło 20 referatów przygotowanych przez wybitnych ekonomistów i działaczy gospodarczych. (PAP)



Pierwszy Maja w Wie'kopolsce

W słonecznej panoramie piastowskiego grodu

Manifestacja 180 tysięcy

Syreny fabryczne, towarzyszące codziennemu wysiłkowi robotników poznańskich, tym razem dały znać, że czas rozpocząć 1-majowe świętowanie. Punktualnie o godzinie 10 czołówka pochodu wkrocza na trybunę.

Zebrana na Placu Mickiewicza ludność Poznania gorąco wita członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, Marszałka Polski Ma-

riana Spychalskiego, członka KC, I sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jana Szydłaka, członków egzekutywy KW partii, wśród nich Jerzego Kusia-

przez hitlerowców, członkach PPR oraz zasłużeni działacze społeczni Poznania i województwa.

W majową, słoneczną pogodę ruszył pochód. Rozpoczęła się siedemdziesiątąpiątą manifestacja 1-majowa w naszym mieście. 75 lat temu bowiem robotnicy wielkopolscy wyszli na ulice, aby po raz pierwszy obchodzić swe święto. Tegoroczny jubileuszowy 1-Maja ma swoistą wymowę jeszcze z innego względu. Obchodzony w ostatnim roku Tysiąclecia Państwa Polskiego pozwala na zbilansowanie narodowych doświadczeń i dziedzictwa pokoleń polskich rewolucjonistów — poczynając od Walentego Stefańskiego współzałożyciela Związku Plebejuszy działającego 120 lat temu w Poznaniu, poprzez działalność Marcina Kasprzaka, Róży Luksemburg, działaczy Komunistycznej Partii Polki i Polskiej Partii Robotniczej — Chudoby, Chwiałkowskiego i innych. Pozwala też na tle tego dziedzictwa ocenić nasz własny wkład w dzieło budowania współczesności i przyszłości naszej Ojczyzny.

Pochód otwierają ci, którzy są najlepszym symbolem poznańskiej pracowitości — Cegielszczacy. Idą poczty sztandarowe, przedstawiciele po-

ka i Franciszka Szczerbala, prezesa WK ZSL Józefa Wroniaka przewodniczącego WK SD Franciszka Schmidta, przedstawicieli Ludowego Wojska Polskiego, rektorów poznańskich wyższych uczelni, posłów Ziemi Wielkopolskiej oraz reprezentantów organizacji społecznych i młodzieżowych. Na trybunie znajduje się również ceniony lekarz poznański prof. dr Wiktor Dega,



I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. JAN SZYDLAK Przewodniczący Prezydium WRN tow. FRANCISZEK SZCZERBAL w Poznaniu

Drodzy Towarzysze!

Z okazji międzynarodowego święta 1 Maja, w imieniu Charkowskiego Obwodowego Komitetu Komunistycznej Partii Ukrainy i Komitetu Wykonawczego Rady Obwodowej Delegatów Ludu Pracującego oraz w imieniu wszystkich ludzi pracy charkowskiego obwodu ślęmy Wam i ludziom pracy województwa poznańskiego serdeczne, braterskie pozdrowienia i najlepsze życzenia solidarności, która znajduje najsilniejsze odzwierciedlenie w braterskim sojuszu narodów polskiego i radzieckiego i w zacieśniających się wszechstronnych kontaktach między ludźmi pracy charkowskiego obwodu i województwa poznańskiego. Ta braterska przyjaźń konsoliduje siły w rewolucyjnym przeobrażeniu świata i pomaga naszym narodom w szybszym wypełnieniu zadań budownictwa socjalistycznego i komunistycznego.

W dniu międzynarodowego święta 1 Maja życzymy Wam drodzy Towarzysze i wszystkim ludziom pracy województwa poznańskiego nowych wielkich sukcesów w budownictwie socjalizmu, w walce o pokój między narodami. Niech żyje braterska przyjaźń i współpraca między narodami radzieckimi i polskimi!

I Sekretarz Charkowskiego Komitetu Obwodowego KP Ukrainy G. WASZCZENKO

Przewodniczący Rady Obwodowej Delegatów Ludu Pracującego D. PISNIACZEWSKI

Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu

Drodzy Towarzysze!

Przyjmijcie w imieniu komunistów i od wszystkich ludzi pracy płowskiego okręgu najsilniejsze pozdrowienia! Z okazji 1 Maja — święta pracujących życzymy Wam nowych sukcesów w budownictwie socjalizmu, w walce o pokój i solidarność między narodami.

Okręgowy Komitet Bulgarskiej Partii Komunistycznej w Płowie Sekretarz KOSTADIN GIAUROV

Sprawa senatora Dodda

Komisja do spraw etyki parlamentarnej senatu USA ogłosiła wszczęcie publicznego śledztwa w związku ze znanymi zarzutami wysuwanymi w stosunku do senatora Thomasa Dodda, a mianowicie, że działał on jako rzecznik interesów Niemiec zachodnich.



Zaprzysiężenie Konstytucji przez króla Stanisława Augusta. Artykuł o Konstytucji 3 Maja publikujemy na str. 5.

Fot. — CAF

Uwaga harcerze — Alert II!

Dziś początek „Zwiadu Tysiąclecia“

We wtorek rozpoczyna się wielka, ogólnoharcerska akcja Alert II — „Harcerski Zwiad Tysiąclecia“, która potrwa do 6 bm.

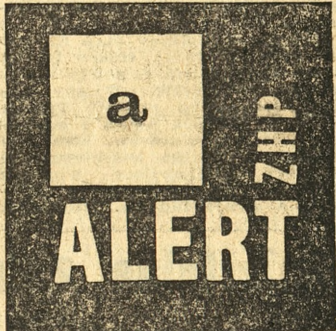
W czasie akcji młodzież harcerska zorganizuje spotkania z uczestnikami walk o Polskę Ludową, pionierami z czasów odbudowy kraju, ludźmi wyróżniającymi się swoją działalnością zawodową i społeczną. Harcerze odwiedzą odnalezione w czasie ubiegłorocznego wiosennego zwiadu miejsca upamiętnione walką i męczeństwem narodu polskiego, uporządkują je i zaciągną warty honorowe. Z okazji zbliżającego się Dnia Zwycięstwa nad faszyzmem harcerze zorganizują wystawy zebranych materiałów i pamiątek.

Alert rozpocznie się zapaleniem wici harcerskich we wtorek wieczorem przez naczelnika

ka ZHP Wiktora Kineckiego w najstarszym mieście Polski — Kaliszu. Sygnał Alertu podany zostanie 3 bm. w programie I Polskiego Radia o godz. 19.30 oraz w Telewizji w przerwie meczu Polska — Węgry.

Na ten znak wszystkie drużyny harcerskie rozpalą uroczyście ogniska, a następnie przystąpią do wykonania zadań Alertu, które wcześniej przekazane zostały szyfrem.

Sztab Alertu II podaje, że



Święto Pracy w kraju

Jak Polska długa i szeroka, od Odry po Bug, od Morza Bałtyckiego po Tatry, miliony Polaków uczestniczyło w obchodach 1 Maja — międzynarodowego święta solidarności ludzi pracy całego świata. Tegorocznemu świętu majowemu szczególnie uroczystą oprawę nadały jubileuszowe obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Centralną manifestację w Warszawie otworzyło przemówienie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki.

Na trybunie miejsca zajęli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Wł. Gomułka, E. Ochab, J. Cyrankiewicz, Z. Kliszko, I. Łoga-Sowiński, A. Rapacki, R. Strzelecki, E. Szyr, F. Wąniolka, M. Jagielski, P. Jarońszewicz, B. Jaszczuk, Cz. Wycech, P. Podedworny, J. Ozga-Michalski, E. Krasowska, W. Lechowicz, W. Jarosiński, A. Starewicz, J. Tejcma, S. Ignar, Z. Nowak, członkowie Rady Państwa i rządu. Obecni byli członkowie placówek dyplomatycznych oraz zagraniczne delegacje związkowe.

Po przemówieniu Władysława Gomułki ruszył radosny pochód 1-majowy. Za pocztami sztandarowymi partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych kroczyli zasłużeni weterani ruchu ro-

Dokończenie na str. 2



...Pochód otwierają ci, którzy są najlepszym symbolem poznańskiej pracowitości — „Cegielszczacy”... Fot. — K. Przychodźki

odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej.

Naprzeciw trybuny honorowej — na podium, z którego dwa tygodnie temu na wielkiej manifestacji z okazji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego przemawiał Władysław Gomułka i na którym dokonał pamiętnej dekoracji Poznania i województwa Orderem Budowniczych Polski Ludowej — zgromadzili się zaproszeni przez Wojewódzki Komitet Obchodów 1-Maja honorowi goście manifestacji: powstańcy wielkopolscy, weterani ruchu robotniczego, wdowy po zamordowanych

szczególnych fabryk, młodzież. Za nimi grupa reprezentantów wsi wielkopolskiej w barwnych strojach regionalnych. Orkiestra gra „Warszawiankę”, a z Mostu Uniwersyteckiego wkroczyli już następni i znowu następni uczestnicy 1-majowej manifestacji.

Może inna dzielnica jest motorem życia naszego miasta. Ale sercem Poznania było zawsze — i jest dla współczesnych — Stare Miasto. Oto chyła się przed trybuną honorową sztandary, otwierające drogę 1-majowej kolumny tej dzielnicy. Pierwsi spośród reprezentantów Starego Miasta idą w pochodzie załogi zakładów budowlanych. Wśród nich — Hydrobudowa 9, której załoga budowała stocznię Wul-

Dokończenie na str. 3

Ziemia z pól bitewnych pod pomnik Powstańców Śląskich

Urny z ziemią ze sławnych pól bitewnych: spod Lenino, Monte Cassino, Narviku, Arnheim, Falaise, Mielnika, Budziszyna i Berlina, na których żołnierze polscy w latach II wojny światowej okryli się nieśmiertelną chwałą, będą wraz z ziemią pobraną w bohaterskiej Warszawie wmurowane pod pomnik Powstańców Śląskich w Katowicach.

Ziemia przywieziona do Warszawy przez delegację b. kombatanów ZSRR, NRD i CSRS oraz specjalnych kurierów została 2 bm. przekazana delegacji woj. katowickiego. W uroczystościach z tym związanych, które odbyły się przed Grobem Nieznanego Żołnierza oraz pod pomnikiem Bohaterów Warszawy wzięli udział członkowie władz naczelnych Związku Bojowników o Wolność i Demokrację z prezesem Zarz. Gł. gen. dyw. Mieczysławem Moczarem, członkowie sekretariatu Komitetu Warszawskiego PZPR z I sekretarzem KW Stanisławem Kociołkiem, członkowie Prezydium St. R. N. (PAP)

kluczem do szyfru jest pięć pierwszych punktów prawa harcerskiego. Należy ponumerować kolejno każdą literę tych punktów — od 1 do 150, następnie zamiast 151 wpisać 152 i dalej aż do 296. Liczby szyfru odpowiadają odpowiednim literom.

Tekst klucza do szyfru brzmi

► harcerz służy Polsce Ludowej i dla niej sumiennie spełnia swoje obowiązki.

► harcerz chce zmniejszyć świat na lepszy, jest zawsze z tymi, co walczą o wolność i równość ludzi.

► harcerz jest sprawiedliwy i odważny, śmiało broni słusznej sprawy.

► harcerz chce wiedzieć więcej niż wie, umieć więcej niż umie.

► harcerz spieszy innym z pomocą, nie opuści nikogo w potrzebie. (PAP)

Pomoc dla ludności Taszkientu

Jak podaje agencja PN, prezydium Komitetu Wykonawczego Związku Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycza ZSRR podjęło decyzję o wydzielaniu ze swych funduszy 100 tys. rubli na pomoc ludności Taszkientu dotkniętej ostatnim trzęsieniem ziemi.

PAP

Znane jest miejsce pobytu Ben Belli

Korespondent AFP w Algierii podaje, że były prezydent tego kraju Ahmed Ben Bella znajduje się obecnie w pierwszym regionie militarnym, który rego kwatery główna jest w Blidzie, „pod kontrolą oficerów algierskiej armii”.

PAP

Sztafeta Tysiąclecia przemierza Wielkopolskę

Na trasie: Gniezno, Września, Grodzisk

Kilka tysięcy mieszkańców Gniezna zgotowało owacyjne przyjęcie sztafecie Tysiąclecia, która w niedzielę wkroczyła na teren Wielkopolski. Sztafeta od 16 kwietnia zdążyła z szlakiem I Armii Wojska Polskiego z Chełma Lubelskiego. Od Kruszwicy rozdzieliła się ona na dwie części, kierując się w stronę Kołobrzegu oraz do Zgorzelca, gdzie zjawi się w Dzień Zwycięstwa. Ta właśnie sztafeta przemierza Ziemię Wielkopolską.

Niedzielne uroczystości w Gnieźnie odbywały się z udziałem sekretarza KW PZPR Edwarda Zimmera, wiceprzewodniczącego Prezydium WRN Tadeusza Kwaśniewskiego, I sekretarza KP PZPR — Stanisława Kuleszy, przedstawicieli wojska, organizacji społecznych i młodzieży.

Wczoraj sztafeta udała się w dalszą drogę do Wrześni. Od wczesnych godzin rannych do księgi pamiątkowej sztafety wpisywały swe zobowiązania z okazji Tysiąclecia gnieźnieńskie zakłady pracy. W południe żywy korowód powoźców wraz z poszóstą karetą wiozącą historycznego Piasta i jego dworzani ruszył po pożegnaniach przemówieniach, w asyście przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych powiatu — na pogranicze Gniezna i Wrześni. W Czełuchnie nastąpiło przejęcie sztafety od gnieźnian w ręce mieszkańców powiatu wrzeńskiego.

Po rzeckim marszu orkiestry komendant sztafety — mjr Marian Wiater, złożył meldunek przewodniczącemu Prezydium PRN — Stefanowi Tuhiemu wraz z symboliczną paczką sztafety. Gniezno żegnało sztafetę wręczeniem proporców oraz pięknego herbu miasta. Mieszkańcy Ziemi Wrzeńskiej licnie powitali pochod udekorowany biało i czerwienią. W imieniu nowych gospodarzy przemówił przewodniczący Prezydium PRN, który tu przybył wraz z przedstawicielami władz powiatu z I sekretarzem KP PZPR — Józefem Cichowiasem na czele. Sokółowo, kolejny etap na trasie sztafety. Tutaj, równo 118 lat temu 2 maja 1848 r. poległ kosynierzy, bohaterowie Wiosny Ludów. Na szlaku sztafety Tysiąclecia, u podnóża konca i pomnika, tłum mieszkańców, kompania honorowa Wojska Polskiego, powstanie wielkopolskie, młodzież ZMW i ZMS przybrała w starodawne stroje ludowe. Komenda

wojskowa, hymn. Wszyscy oddają hołd pamięci kosynierów. U ich pomnika stoi warta ubrana w ówczesne autentyczne stroje. Przemawia powstaniec wielkopolski, uczestnik kampanii wrześniowej porucznik rezerwy Antoni Cizak. Znowu komenda, tłum zastępa w bezruchu, do pomnika zbliżają się przedstawiciele kombatanów, wojska i społeczeństwa, by u koła złożyć wieńce.

Po chwili formuje się nowe czoło pochodu. Poczet sztandarowy, kompania honorowa wojska oraz licznie przybyli przedstawiciele władz z sekretarzem KW PZPR Czesławem Kończalem, I sekretarzem KP PZPR — Józefem Cichowiasem, przewodniczącym Prezydium PRN — Stefanem Tuhiem, przewodniczącym Komitetu Powiatowego FJN — Franciszkiem Burzyńskim, gen. bryg. Mieczysławem Cyganem.

Sztafeta wkracza na ulice Wrześni, wypełnione tłumem mieszkańców. Rozpoczyna się wiec. Otwiera go przewodniczący Komitetu Powiatowego Frontu Jedności Narodu. Przemawia I sekretarz KP PZPR — Józef Cichowias. W swoim przemówieniu daje on wyraz postawy społeczeństwa powiatu, w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego. Z kolei odczytany zostaje uroczysty apel do młodzieży. Przewodniczący Komitetu Miejskiego FJN — Jan Łoziński zapewnia Marszałka Spychalskiego, w liście do niego skierowanym przez uczestników wiecu, że mieszkańcy powiatu z honorem wykonają podjęte zobowiązania na cześć Tysiąclecia. Końcowe przemówienie wygłasza gen. bryg. Mieczysław Cygan.

Wobec licznie zgromadzonych uczestników do księgi

sztafety wpisane zostają zobowiązania mieszkańców powiatu. Dokonają ich także dalsi przedstawiciele w dniu dzisiejszym, przed ruszeniem sztafety w dalszą trasę — do Poznania. (zs)

Na zdjęciu górnym moment składania wieńców, na dolnym — czoło sztafety zbliża się do pomnika kosynierów.

Fot. — K. Przychodźki



5 mln zł strat na Rzeszowszczyźnie

Zniszczenia spowodowane oberwaniem się chmury

PZU zebrał już pierwsze szacunkowe dane o szkodach w woj. rzeszowskim, jakie wyrządziło oberwanie się chmury i lokalna powódź w nocy z 26 na 27 kwietnia. Największe zniszczenia powstały w powiatach Rzeszów, Brzozów, Łańcut i Przemyśl.

Ogółem uszkodzeniu uległo ok. 1200 budynków — w tym całkowitemu kilkanaście, przede wszystkim w okolicach Rzeszowa. Sporo szkód powstało też w mieniu ruchomym (meble, ziemniaki, w piwnicach, pasze objętościowe w stodołach).

Straty w budynkach i mieniu ruchomym ocenia się wstępnie na ok. 1 mln zł. W najbliższych dniach rozpocznie się wypłacanie odszkodowań.

Znacznie większe zniszczenia spowodowała ulewa w uprawach. Wody zabrały z wielu wyżej położonych pól warstwę gleby, zamulając znaczne obszary niżej leżących gruntów. Zniszczeniu uległy setki hektarów zbóż oraz tam, gdzie wody zabrały glebę, już zasadzone ziemniaki.

Szkody w uprawach, które dotychczas szacuje się na ponad 4 mln zł zgłosiło już ok. 6 tys. gospodarstw. Nie są to dane ostateczne, gdyż z wielu wsi nie podano jeszcze wielkości strat. Do oceny szkód w uprawach przystąpią pracownicy PZU gdy tylko obesznie większość gruntów, a więc najprawdopodobniej 2 maja br. (PAP)

Demonstracja bezrobotnych w Izraelu

Święto 1 Maja było okazją do gwałtownej demonstracji i starcia z policją kilkuset bezrobotnych w nowym porcie izraelskim Aszdod, położonym o 30 km na południe od Tel-Awiv. Bezrobotni skandując „chcemy pracy i chleba” zaatakowali pochód zorganizowany przez związki zawodowe z okazji 1 Maja i ruszyli pod gmach centrali związkowej.

Dopiero interwencja policji położyła kres demonstracji, przy czym 12 osób zostało rannych i około 100 aresztowanych. Stan napięcia utrzymywał się jeszcze w godzinach wieczornych i liczne patrole policji krążyły po ulicach Aszdod. (PAP)

VI Kaliskie Spotkania Teatralne Uroczysta inauguracja Festiwalu

Wczoraj, w szalenie wypełnionej sali Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu otwarte zostały VI Kaliskie Spotkania Teatralne, inaugurujące III Wielkopolski Festiwal Kulturalny i Dni Oświaty Książki i Prasy.

„Dziadów” Adama Mickiewicza. Spektakle VI Kaliskich Spotkań Teatralnych ocenia jury w następującym składzie: Maria Czanerle, Maria Wiercińska, Stanisław Kaszyński, Jerzy Sołowski, Zenobiusz Strzelcecki, Roman Szydłowski i Jerzy Zimek. (ob)

Zebranych gości festiwalowych, przedstawicieli władz partyjnych i państwowych: sekretarza KW PZPR — Edwarda Zimmera, sekretarza KP PZPR w Kaliszu — Krzysztofa Jeżyka, wiceprzewodniczących Prezydium WRN — Tadeusza Kwaśniewskiego i RN Poznania — Władysława Klawiter, dyrektora Zespołu d/s Teatru Ministerstwa Kultury i Sztuki — Henryka Bieniewskiego powitał przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Kaliskich Spotkań Teatralnych, przewodniczący Prezydium MRN w Kaliszu — Franciszek Kopyński.

Uroczystego otwarcia Festiwalu dokonał, w imieniu Prezydium Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, wiceprzewodniczący WTK — Edward Zimmer, składając równocześnie wszystkim teatrom biorącym udział w festiwalu, życząc im jak najwięcej sukcesów artystycznych.

Jako pierwszy na festiwalowej scenie pokazał się zespół gospodarzy — Sceny Kaliskiej. Pokazał on omawianą już na łamach „Głosu” sztukę Stefana Bratkowskiego „Pocernicze — południk 15”, w reżyserii i inscenizacji dyrektora teatru — Aliny Obidniak i scenografii Allana Rzepki. Dzisiaj w drugim dniu Festiwalu wystąpi Teatr Polski w Bielsku, który zaprezentuje spektakl

Umowa o współpracy mechaników i metalowców

W tych dniach, kierownictwo największego najprężniejszego w Wielkopolsce Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników i Techników zawarło umowę o ściślejszej współpracy z Okręgowym Zarządem Związku Zawodowego Metalowców. Odtąd, te dwie organizacje będą uzgadniać swoje plany pracy szczególnie w dziedzinie rozwoju ruchu racjonalizatorskiego i społecznych przeglądów techniki w zakładach. Będą one również organizować wspólne zebrania i sesje wyjazdowe oraz wspólnie inicjować różne kampanie, mające na celu przyspieszenie realizacji programów unowocześniania produkcji w przemyśle metalowym. (pch)

Inauguracja Dni Oświaty Książki i Prasy

Pod wysokim protektoratem Rady Państwa PRL odbędzie się 3 maja br. w Muzeum Narodowym w Warszawie uroczysta inauguracja Dni Oświaty, Książki i Prasy połączona z otwarciem wystawy dla uczczenia 175 rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Udział w uroczystości wezmą zastępca przewodniczącego Rady Państwa prof. dr Mieczysław Klimaszewski i minister kultury i sztuki Lucjan Motyka. (PAP)

W Indonezji: Rozwiązanie formacji paramilitarnych

W toku „czystki” wymierzonej przeciwko lewicowemu skrzydłu indonezyjskiej partii nacjonalistycznej usunięci zostali jej dotychczasowi przywódcy Sastroamidjojo i Srachman. Dalszym krokiem w tym kierunku jest obwieszczenie w poniedziałek rozwiązanie przez wojsko paramilitarnych formacji tego stronnictwa w Djakarcie — „Bandeng Jakarta”. Komendant garnizonu stołecznego generał Amir Machmud oskarża je o działalność wchryzielską.

Według doniesień prasowych, 29 kwietnia na Jawie zachodniej aresztowany został Mohamed Tukman, wiceprzewodniczący KPI. Aresztowania dokonali żołnierze osławionej dywizji szturmowej „Siliwangi”. (JAP)

„Look” o sytuacji w Sajgonie

„Niegdyś Sajgon nazywany był perłą Wschodu, obecnie jest to posępne, straszne miasto budzące smutek” — tak charakteryzuje amerykański magazyn „Look” stolicę Wietnamu południowego.

Dziennikarze, którzy powrócili ostatnio z Sajgonu określili to miasto jako „wielką, mroczną spelunkę”. Jak grzyby po deszczu wyrastają tam bary i knajpy, których jest już obecnie ponad 5 tys. oraz domy publiczne dla żołnierzy amerykańskich. W mieście kwitnie czarny rynek, gdzie handluje się towarami amerykańskimi, wzrasta prawie zupełnie jawny handel walutą, głównie dolarami. Prawie cały Sajgon opleciony jest drutem kolczastym, liczne domy otoczone są wysokimi wałami zbudowanymi z worków z piaskiem.

Pismo stwierdza, iż w mieście panuje wrogość wobec Amerykanów, a większość mieszkańców Sajgonu współpracuje z partyzantami. „Look” przytacza m. in. charakterystyczną wypowiedź jednego z członków żandarmerii amerykańskiej: „Jestem tu już dwa lata. Nie widzę żadnego Wietnamczyka. Niedawno schwytaliśmy starca, u którego znaleźliśmy granaty”. (PAP)

Czyżby ślad po Ben Barce?

Po bezowocnych próbach podjętych w piątek i w sobotę ub. tygodnia policja francuska i pletwonurkowie poszukiwali nadal w poniedziałek zwłok przywódcy opozycji marokańskiej, Ben Barki, w stawach i bagnach położonych w pobliżu posiadłości gangstera Boucheseiche. Policja otrzymała dalsze anonimowe telefonaty, potwierdzające, że po zamordowaniu Ben Barki jego zwłoki zostały wrzucone w tym rejonie do jednego ze stawów. (PAP)

Święto Pracy w kraju...

Dokończenie ze str. 1

botniczego, a następnie — harcerze i młodzież, stanowiąca trzecią część obywateli Warszawy. Pochód w stolicy trwał ponad 5 godzin.

... i na świecie

W dniu 1 maja w dziesiątkach krajów świata odbywały się liczne wiece i potężne demonstracje. Jak wynika z napływających nieustannie relacji agencji prasowych, naczelnym hasłem tegorocznych obchodów pierwszomajowych jest położenie kresu barbarzyńskiej agresji Stanów Zjednoczonych w Wietnamie i solidarność z walczącym narodem wietnamskim.

Na Placu Czerwonym w Moskwie odbyła się tradycyjna defilada wojskowa. O godz. 10 czasu miejscowego (8 czasu warszawskiego) na trybunie Mauzoleum Lenina pojawili się przywódcy partii komunistycznej i rządu radzieckiego. Defiladę przyjmował minister obrony ZSRR Marszałek Malinowski, a dowodził paradą generał armii Biełoborodow.

W przemówieniu wygłoszonym do nieprzeliczonych tłumów zgromadzonych na Placu Czerwonym oraz do wojsk garnizonu moskiewskiego marszałek Malinowski oświadczył, że w roku bieżącym ludzie radzieccy obchodzą święto pierwszomajowe pod hasłem ogólnonarodowej walki o wcielenie w życie uchwał XXIII Zjazdu KPZR, wytycznych nowego planu 5-letniego.

Następnie odbyła się imponująca defilada wojskowa, podczas której pokazano nowe typy nowej broni rakietowej. Po defiladzie na Placu Czerwonym wkroczyły kolumny manifestantów. (PAP)

Pożegnanie z „czarną sztuką”

W sobotę w oddziale gazetowym Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu odbyła się uroczystość pożegnania odchodzących na emeryturę linotypistów Tadeusza Liszkowskiego i Mieczysława Woźniaka. Obaj zasłużyli dla Zakładu pracy 50-letnią, a jednocześnie jubileusz 50-lecia pracy w zawodzie drukarskim.

Serdecznie żegnali odchodzących dyrektor Zakładu inż. Stefan Tasiemski, kierownik oddziału inż. Leonard Kulczyński i koleżki, podnosząc ich zasługi położone w okresie wieloletniej pracy. Żegnali również swoich kolegów przedstawieli Podstawowej Organizacji Partyjnej, Rady Zakładowej oraz Zw. Zaw. Poligrafów, życząc im długich lat zdrowia i zasłużonego odpoczynku. Jubilatów wręczono upominki i wiązanki kwiatów.

Do licznych życzeń linotypistów dołącza się również nasza redakcja. Przez wiele lat „Głos” był ściśle związany z ich pracą. Tadeusz Liszkowski to jeden z nielicznych już pracowników „czarnej sztuki”, który pracował przy wydaniu pierwszego numeru „Głosu”. To, że czytelnicy nasi otrzymywali pismo punktualnie, jest dużą zasługą również T. Liszkowskiego. Ceniliśmy wyższe jego wysokie kwalifikacje zawodowe, walory charakteru i przywiązanie do naszego piśma, dla którego przepracował znaczną część swego życia. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Śmiertelne zatrucie alkoholem metylowym

Tragiczna libacja pracowników Zakładów Lamp Oscyloskopowych w Iwicznej

Jak informuje Komenda Wojewódzka MO, w środę 27 ubm. przed południem grupa pracowników Zakładów Lamp Oscyloskopowych w Iwicznej koło Piaseczna spożyła nie zbadaną jeszcze ilość alkoholu metylowego, skradzionego prawdopodobnie w innym wydziale.

Fakt ten wyszedł na jaw po upływie półtorę doby, kiedy do szpitala wojewódzkiego w Warszawie zgłosił się 20-letni pracownik ZLO — Tadeusz Ogrzyżewski z objawami silnego zatrucia alkoholem metylowym.

Wszczęto natychmiast energiczne poszukiwania dalszych osób, które uczestniczyły w tragicznej libacji oraz jej sprawców i źródeł. Ustalono, że alkohol metylowy pili również Bolesław Zekryz (lat 45), jego 17-letni syn Edward i 35-letni Jerzy Nowak. Zabrano ich do szpitala, gdzie T. Ogrzyżewski i B. Zekryz zmarli a E. Zekryz i J. Nowak byli w sobotę rano w bardzo ciężkim stanie.

Ustalono też, że alkohol metylowy pili na pewno Mieczysław Bugala — o nieustalonym jeszcze wieku — za którym trwają poszukiwania.

Szczytnie lekkoomyślności jest tak że nieuwzględnienie się dalszych uczestników „libacji”, których nazwisk nie udało się ustalić, a

Dalsze samoloty USA zestrzelone nad Laosem

Lotnictwo USA kontynuuje bombardowanie rejonów laotańskich, kontrolowanych przez Patet Lao.

Jak podaje Agencja VNA, w czasie bombardowania załudnionych okolic w prowincji Sam Neua, 28 kwietnia br. patrioci laotańscy zestrzelili 3 samoloty USA. Ogółem od 17 maja 1964 r. nad wyzwolonymi obszarami Laosu zestrzelono 350 nieprzyjacielskich samolotów. (PAP)

Akcja oddziałów izraelskich na terytorium Jordanii

Korespondent Agencji Reutera donosi, że w Tel Avivie opublikowany został w sobotę wczesnym rankiem wojskowy komunikat z którego wynika, że oddziały izraelskie przeprowadziły „dwie akcje represyjne” na terytorium Jordanii, wysadzając w powietrze 14 domów.

Komunikat armii izraelskiej stwierdza, że akcje te podjęte przeciwko dwu osadom i przeprowadzone po „terrorystycznych atakach” na terytorium Izraela miały być demonstracją, iż „tak długo nie będzie spokoju po jordańskiej stronie granicy, jak długo nie zapewni

się spokoju po stronie izraelskiej”.

W czasie obu akcji oddziały jordańskie — stwierdza komunikat — otworzyły ogień a żołnierze izraelscy odpowiedzieli również strzelaniną. Trzej żołnierze izraelscy zostali ranni. (PAP)

Katastrofa odrzutowca NRF

W poniedziałek przed południem, w okolicy miejscowości Doerpstedt (NRF), runął na ziemię odrzutowiec zachodnio-niemieckiej marynarki wojennej typu „Starfighter” F-104 G. W katastrofie zginął pilot odrzutowca.

Jest to już 52 odrzutowiec tego typu stracony przez Bundeswehrę od 1961 r. w różnych katastrofach, w których zginęło łącznie 28 pilotów. (PAP)

POLSKA I SOCJALIZM STAŁY SIĘ NIEROZŁĄCZNE

DRODZY TOWARZYSZE
I OBYWATELE!
LUDU WARSZAWY
I CAŁEJ POLSKI!

W pierwszomajowym dniu Święta Pracy Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kieruje do Was, twórców dóbr materialnych i duchowych, swoje gorące i serdeczne pozdrowienia. Dzień Pierwszy Maja gromadzi na ulicach i placach naszych miast i osiedli już trzecie z kolei pokolenie polskiej klasy robotniczej i polskiego ludu pracującego. Jakże głęboka, przenikająca w przyszłość była myśl tych pionierów idei socjalistycznej, którzy w 1889 roku na I Kongresie II Międzynarodówki proklamowali dzień 1 Maja, jako dzień solidarności międzynarodowej klasy robotniczej, symbolizujący braterstwo i jedność ludzi pracy wszystkich krajów w walce przeciwko systemowi kapitalistycznego wyzysku i klasowego ucisku.

To bojowe wezwanie podjęli po raz pierwszy przed 75 laty robotnicy Warszawy, przystępując do strajku powszechnego w dniu 1 Maja. I odtąd rokrocznie w trójzaborowej Polsce, a później w Polsce międzywojennej narastała fala strajków i demonstracji 1-majowych. Ulice naszych miast i osiedli zapełniały się w tym dniu ludem pracującym, przeciwko któremu nieraz kierowały się lufy karabinowe i szarżowały szwadrony policyjne. Nosiły krwią robotniczą bruki ulic, zapełniały się więzienia bojownikami za wielką sprawę wolności i socjalizmu.

Ta walka i krew naszych ojców i współczesnego starszego pokolenia nie poszły na marne. Spełniły się słowa naszej pieśni: „Co złe, to w gruzach się rozleci”. Rozleciał się w gruzy dawny ustrój krzywdy, gwałtu i bezprawia. Jego miejsce zajął ustrój socjalistyczny, który zniósł wyzysk i ucisk człowieka przez człowieka, zrodziła się Polska sprawiedliwości społecznej.

Od tego czasu dzień 1 Maja stał się dla ludu pracującego miast i wsi naszego kraju radosnym Świętem Pracy.

Od 21 lat maszerujemy w pochodach 1-majowych dumnie z corocznych owoców naszej pracy, manifestujemy naszą niezłomną wolę ofiarnej pracy dla pomnażania sił Polski Ludowej, manifestujemy naszą przyjaźń i braterstwo z wielką wspólnotą narodów socjalistycznych, naszą solidarność z wszystkimi siłami postępu i wolności, naszą stanowczą wolę walki o zapewnienie pokoju.

Rok bieżący — pierwszy rok nowego planu 5-letniego — otwiera kolejny etap rozwoju naszej gospodarki narodowej. Rozpoczęliśmy go bogatsi o dorobek minionego pięciolecia, w którym dzięki ofiarnemu wysiłkowi milionów ludzi pracy uzyskaliśmy znaczny postęp we wszystkich dziedzinach życia. Przeszło o połowę zwiększyliśmy produkcję naszego przemysłu, osiągnęliśmy dalsze trwałe postępy w rolnictwie, w budownictwie, w technice. Wzrosły szeregi kwalifikowanych kadr. Liczba zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej zwiększyła się przeszło o 1,5 mln. osób, w ramach budownictwa uspołecznionego zbudowaliśmy blisko 1,5 mln. izb mieszkalnych, polepszyło się zaopatrzenie ludności w artykuły spożywcze i przemysłowe.

Realizując zadania nowego planu 5-letniego powiększamy pótkrotnie produkcję przemysłową, zintensyfikujemy i unowocześnimy nasze rolnictwo, poprawimy wydatnie warunki mieszkaniowe, podnieśliśmy poziom życia i kultury całego społeczeństwa.

Dziś w dniu święta 1-majowego, ślemy nasze gorące pozdrowienia i najlepsze życzenia robotnikom, technikom, inżynierom oraz wszystkim pracownikom naszego prze-

Przemówienie Władysława Gomułki na manifestacji w Warszawie

mysłu i przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

Szerzej i szybciej wprowadzacie nowoczesną technikę i technologię; zwiększacie produkcję przemysłu dla potrzeb kraju i eksportu; ulepszacie jej jakość i obniżacie jej koszty; budujecie oszczędnie, lepiej i szybciej.

Serdecznie pozdrawiamy chłopów, robotników rolnych, spółdzielców i wszystkich pracowników rolnictwa.

Zwiększacie plony z każdego hektara; przekształcacie wszystkie PGR-y we wzorowe gospodarstwa rolne; unowocześniamy produkcję rolną i hodowlę.

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!

Gorąco pozdrawiamy pracowników nauki i techniki, konstruktorów i projektantów, których uzdolnienia, wiedza i twórcza praca warunkują postęp i rozwój całej gospodarki narodowej.

Rozwijajcie naukę i technikę w służbie narodu i socjalizmu!

Serdecznie pozdrawiamy pracowników komunikacji, transportu i łączności, handlu, służby zdrowia i aparatu państwowego!

Usprawniajcie swoją pracę; zaspokajajcie jak najlepiej potrzeby usługowe gospodarki narodowej i ludności.

Gorąco pozdrawiamy nauczycieli i wychowawców, pracowników i twórców kultury!

Wartością najwyższą i nadrzędną wobec wszystkich innych jest to, co służy interesom narodu i polskiej racji stanu. Tych wartości bronimy i bronić będziemy przeciw wszelkim próbom ich podważania podejmowanym przez wsteczników i wrogów socjalizmu. W naszych czasach Polska i socjalizm stały się nierozdzielne.

Naród polski uczcił tysiąclecie swojej państwowości zbudowaniem ponad tysiąca szkół za środki powstałe z ofiarności społecznej. Wmurował tym samym jedną z najcenniejszych cegieł w fundamenty nowego, pomyślnego jutra swojej ojczyzny.

Za zbudowanie tego trwałego Pomnika Tysiąclecia składamy gorące podziękowanie wszystkim, którzy w dzieło to wnieśli swój wkład finansowy oraz wkład swojej pracy. Składamy także z tej trybuny słowa podziękowania pracownikom przedsiębiorstw i ludności wiejskiej za podjęcie nowych zobowiązań produkcyjnych i rozwinięcie, jak Polska długa i szeroka, akcji czynów społecznych dla uczczenia tegorocznego Święta Pracy i godnego zamknięcia Tysiąclecia państwowości polskiej.

W nowe tysiąclecie naszej historii wkraczamy jako naród odrodzony społecznie i duchowo, jako społeczeństwo, które wszystkie swoje dążenia i przyszłość kraju związało z nieśmiertelną ideą socjalizmu.

W dniu 1 Maja kierujemy nasze gorące pozdrowienia do narodów Związku Radzieckiego. Niezłomny sojusz polsko-radziecki, współpraca i pomoc wzajemna są najpewniejszą rękojmią naszego bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju. Bratniemu narodowi radzieckiemu życzymy powodzenia w realizacji uchwał XXIII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, w realizacji wielkich zadań rozwoju gospodarczego, postępu techniki, nauki, w budowie komunizmu.

Pozdrawiamy bratnie narody Czechosłowacji, Niemiec, Republiki Demokratycznej i narody wszystkich państw socjalistycznych. Pozdrawiamy klasę robotniczą i masy pracujące wszystkich krajów kapitalistycznych. Solidaryzujemy się z ich walką przeciw władzy monopolu, o swe prawa ekonomiczne i polityczne, o demokrację, o pokojowy kurs polityki zagranicznej ich krajów.

Pozdrawiamy narody Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej walczące z imperializmem i obcą eksploatacją, o ugruntowanie swej niezawisłości i przewyższenie skutków kolonialnej niewoli.

Pozdrawiamy bojowników światowego ruchu robotniczego — bratnie partie komunistyczne stojące na czele mas pracujących, w ich walce o zapobieżenie wojnie, o zwycięstwo sprawy wolności, pokoju i socjalizmu.

Niech żyje i umacnia się międzynarodowa solidarność klasy robotniczej i mas pracujących wszystkich krajów!

Niech żyje i rozkwita nasza ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech się święci 1 Maj!



Edward Ochab, Władysław Gomułka, Stanisław Kociołek i Józef Cyrankiewicz pozdrawiają z trybuny honorowej w Warszawie defilujących mieszkańców stolicy.

CAF — fot. H. Matuszewski

Manifestacja 180 tysięcy poznaniaków

Dokończenie ze str. 1

kan w Szczecinie i zapory wodne w Turoszowie. Trwałym pomnikiem pracy architektów Poznania jest jeden z najpiękniejszych obiektów naszego miasta — hotel Merkur. Wśród załóg biur projektowych idą jego projektanci. Przed trybuną ulatują z ich rąk w górę kolorowe baloniki. To oni nadali kształt nowym mieszkaniom wielu nowych osiedli: Grunwaldu, Dębca, Świerczewskiego. A także osiedli w Koninie i Kaliszu.

Barwną lanką zakwita przed trybuną załoga Herbapolu. Kwiaty w ręku manifestantów, kwiaty — które im rzuca Marszałek, kwiaty na samochodach i transparentach.

Serce Poznania — niezmienne od lat — bije młodo. Pierwszomajową demonstrację Sta-

rego Miasta szczególnie ożywiają szeregi młodzieżowe. Kilkanaście uczennic w białych bluzeczkach podbiega z kwiatami do Mariana Spychalskiego, który ma dla nich jeden ze swych najweselejszych uśmiechów. Stare Miasto — to siedziła niemal wszystkich wyższych uczelni Poznania. Studenti idą gwarną, roześmianą gromadą. Trzymają się pod ręce. Pozdrawiają trybunę uniesionymi w górę ramionami i z humorem skandowanymi okrzykami: „studentów jest wola taka, że pozdrowić chcą Szydłaka”, „nasza władza niech pamięta, że szanować trza studenta”. Prawdziwa burza oklasków; wspólna wesołość w pochodzie, na trybunie, wśród szpalery widzów.

Nowe ożywienie w szeregach uczestników manifestacji budzi zbliżanie się kolumny przedstawicieli poznańskiego świata kulturalnego.

Niekończącym się zda szeregiem manifestują pracownicy prawobrzeżnej robotniczej dzielnicy Poznania — Nowego Miasta. Dzielnicy najbardziej uprzemysłowionej, bogatej w nowe fabryki i zakłady, zbudowane w 20-lecie Polski Ludowej. Oto idą pracownicy Pometu — ci którzy pierwsi zaciągnęli Warty Tysiąclecia, pracownicy Lechii. Dalej — najnowocześniejsza w kraju Poznańska Fabryka Łożyk To cznych, Stomil, Maszyny Złiwne. Każda fabryka składa na ręce Marszałka Polski Maria na Spychalskiego i Jana Szydłaka meldunki o wykonaniu czynów społecznych i produkcyjnych.

cerze — sławni z czynów społecznych. Idzie młodzież szkolna, studenci WSR-u i SN-u.

Zbliża się do trybuny kolejny samochód, zdobny w kwiaty, transparenty, plansze. Na ogromnej makiecie białoczerwony napis: Wilda. Tradycyjnie mówi się w Poznaniu o robotniczej Wildzie. Wildecką kolumnę otwierają — jak się spodziewać należało — kolejarze. Tyle, że jeszcze nie „pod wąsem”. Młodzi. To ZMS-owcy z węzła poznańskiego. Jak zawsze entuzjastycznie witane są malownicze szeregi sportowców: „Brawo kolejarz!”, „Niech żyje Lech”.

Harcerska piosenka sygnalizuje zbliżanie się hufca tej dzielnicy. Młodzież w mundurkach salutuje Marszałkowi Polski. Małeńkie zuchy z wiązkami kwiatów unoszone są na rękach przez starszych kolegów na wysokość trybuny.

Do stojącego na trybunie rektora Politechniki Poznańskiej prof. dr. Zbigniewa Jassickiego dobiegają gromkie okrzyki nadchodzących studentów tej uczelni: „Czy w Poznaniu, czy w stolicy — zawsze górą mechanicy!”.

Najmłodsza dzielnica naszego miasta idzie — jak przystało najmłodszemu — na końcu. Najmłodsza i najpiękniejsza — właśnie tą swoją młodością. Znaczna część nowych domów mieszkalnych mieści się na Grunwaldzie, a są to przeważnie całe osiedla, jak Chociszewskiego, Grunwald, Przybyszewskiego, Świerczewskiego, Raszyn.

Brawa dla czołwki grunwaldzkiej kolumny — dla tramwajarzy. Za nimi, w zwartej grupie, załoga największego zakładu przemysłowego dzielnicy — Wytwórni Wytwórnicy Tytoniowych. Nad głowami defilujących złote plakietki Orderu Budowniczych Polski Ludowej i białe — z piastowskim orłem.

Znów zamigotało kolorowo w górę poszły przed Marszałkiem harcerskie, różnobarwne chusty w młodzieńczym pozdrowieniu. Defiluje Hufiec Grunwald.

Śpiew, biało-czerwone, łopoczące chmury szturmówek, oklaski, kwiaty z papieru, kwiaty pachnące. Ulicami Poznania przeszedł 75-ty pochód 1-majowy, w którym manifestowało około 180 tysięcy ludzi.

WANDA CHILA
BARBARA MOSIĘŻNA



Fot. — K. Przychodźki

Pierwszy Maja w Wielkopolsce



Mieszkańcy Ziemi Wielkopolskiej szczególnie uroczysto świętowali 1 Maja. Miasta i wieś zakwitły czerwienią sztandarów i szturmówek. Czerwień i biel na tle majowej zieleni, skąpanej w blaskach słońca, w takiej wspaniałej oprawie odbywały się wielotysięczne wiece, pochody, rozliczne imprezy rozrywkowe i sportowe oraz zabawy. Donoszą o tym poniżej nasi terenowi sprawozdawcy.

CHODZIEŻ — Młodość objęła w posiadanie 1-Majowe ulice chodzieskie. Bogato dekorowane miasto robiło imponujące wrażenie. Ponad 12 tys. osób zgromadziło się na rynku, by wysłuchać przemówienia I sekretarza KP PZPR — K. Purgieła. Mówca nawiązał do pięknych tradycji walk rewolucyjnych w Chodzieży. Mówił o ludziach, którzy przed laty urządzali strajki, dziś pracują nad utrwaleniem wszystkich naszych zdobyczy. (jk)

CZARNKÓW — Blisko 7 tysięcy osób zgromadziła czarnkowska manifestacja 1-Majowa. Po przemówieniu I sekretarza KP PZPR L. Lochyńskiego nastąpił przemarsz ulicami miast. Na czele pochodu kroczyli członkowie ZBoWiD, weterani dwóch wojen światowych i Powstania Wielkopolskiego. Dużą grupę stanowili chłopcy. Było ich blisko 2 tysiące. (jk)

KALISZ — Przed trybuną honorową na placu Bohaterów Stalingradu przesunął wielotysięczny pochód pierwszomajowy, który otwierała orkiestra Kaliskiej Fabryki Pluszu i Aksamitu. Jak wszędzie wyróżniali się w pochodzie harcerze i młodzież w strojach organizacyjnych, maszerująca na czele szkół i zakładów pracy. Mieszkańcy Kalisza i powiatu uczcili pierwszomajowe

święto czyniami wartości blisko 90 mln. zł. (e)

KONIN — Manifestacja pierwszomajowa w stolicy wielkopolskiego zagłębia przemysłowego rozpoczęła się wiecem, na którym przemówienie wygłosił, członek Egzekutywy KW PZPR, I sekretarz KP partii w Koninie — K. Lamprycht.

Ruszył pochód na czele z pocztami sztandarowymi, następnie kolumny górników w galowych strojach, pracowników elektrowni Konin, grupa budowniczych huty aluminium Konin i elektrowni Patnów. Szczególnie pięknie prezentowała się kolumna harcerska z Liceum Pedagogicznego w Morzysławiu. Manifestacja w Nowym Koninie trwała blisko 3 godziny, a wzięło w niej udział ponad 25 tys. osób. (zet)

KOŁO — Równie radosny przebieg miały 1-majowe uroczystości w sąsiednim Kole, gdzie do zgromadzonych przemówił I sekretarz KP PZPR — B. Szatkowski, który dokonał również wręczenia sztandaru Komendzie Powiatowej ORMO, ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo. W czołówce pochodu kroczyli kłodawscy „biali” górnicy i budowniczowie Fabryki Materiałów i Wyrobów Ściernych. (zet)

KOŚCIAN — W przeddzień 1 Maja odbyły się w kościańskich zakładach pracy, instytu-

Na pochodzie w Poznaniu defiluje wielkopolska młodzież.

Fot. — K. Przychodźki

cjach i szkołach akademie okolicznościowe. Podczas wiecu mieszkańców Kościana i powiatu na stadionie miejskim przemawiał I sekretarz KP PZPR S. Urbaniak, po czym barwny pochód przeciągnął ulicami miasta.

KROTOSZYN — Na rynku w Krotoszynie zebrały się 1 Maja szkoły, zakłady pracy i tłumy mieszkańców miasta i powiatu. Okolicznościowy referat wygłosił I sekretarz KP PZPR — E. Małecki, po czym odbył się barwny pochód. Po południu mieszkańcy miasta i powiatu spędzili czas na stadionach sportowych, oglądając popisy sportowców, a wieczorem bawili się na zabawach ludowych. (lgj)

LESZNO — Społeczeństwo Ziemi Leszczyńskiej powitało Święto Klasy Robotniczej czynami społecznymi i produkcyjnymi wartości ponad 22 500 000 zł oraz manifestacyjnym udziałem w obchodach 1-Majowych. W trwającym prawie 2 godzinny pochodzie i w defiladzie w Lesznie wzięło udział około 30 tysięcy osób. W pochodzie kroczyli m. in. załoga Leszczyńskiej Fabryki Okuć Budowlanych, kolejarze-drogowcy i pracownicy Miejskich Hotelu, którzy uzyskali we współzawodnictwie pracy w 1965 roku pierwsze miejsca w kraju i zdołali sztandary przechodnie. (R)

OSTRÓW — Na trybunie pierwszomajowej zajęli miej-

scia m. in. członkowie Egzekutywy KP PZPR z I sekretarzem J. Majerczakiem, przewodniczący prezydium rad narodowych powiatu i miasta — J. Dykczak i Z. Czerniawski posłowie Ziemi Ostrowskiej. W dwugodzinny pochódzie brało udział około 35 tys. mieszkańców Ostrowa, w tym ponad 10 tys. młodzieży szkolnej, w strojach historycznych. Po raz pierwszy przed trybuną przemaszowała kolumna żołnierzy Obrony Terytorialnej Kraju, za nią kolumny motorowe.

Podobne, choć mniejsze pochody odbyły się w całym powiecie.

R. J.

OSTRZESZÓW — Na wiecu pierwszomajowym okolicznościowe przemówienie wygłosił I sekretarz KP PZPR W. Górny. Po wiecu ulicami miasta przeszedł pochód, w którym szczególnie wyróżniała się młodzież zrzeszona w klubach sportowych oraz zuchy i harcerze. W godzinach popołudniowych na stadionie sportowym odbyły się zawody lekkoatletyczne młodzieży szkolnej. W godzinach wieczornych odbyła się zabawa ludowa. (hp)

PILA — Pochód pierwszomajowy w Pile otwierała młodzież szkół podstawowych i szkół średnich, maszerująca przed trybuną honorową, na której znajdowało się kierownictwo władz miejscowych z I sekretarzem KP PZPR M. Cybalskim i przewodniczącym Prezydium MRN St. Maciej-skim. Biorący udział w pochodzie przedstawiciele 3-tysięcznej załogi ZNTK mieli słuszny powód do dumy, gdyż podjęto w ich zakładzie zobowiązania wartości miliona złotych. (e)

PLESZEW — W przeddzień Święta 1-Majowego odbyła się akademie powiatowa. Wzięło w niej udział 800 mieszkańców powiatu pleszewskiego. Referat okolicznościowy wygłosił S. Jeziorski — I sekretarz KP PZPR. Zakłady pracy i organizacje społeczne składały meldunki o podjętych i realizowanych zobowiązaniach podjętych dla uczczenia obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego i 1 Maja, których łączna wartość sięga 16,5 mln. zł. 1 Maja odbył się wielki wiec ludności Ziemi Pleszewskiej, w którym udział wzięło około 15 tys. osób, po czym nastąpił barwny pochód ulicami miasta. (lki)

RAKONIEWICE — Uroczysta akademie 1 Majowa odbyła się tu 29 kwietnia. W mieście ustawiono kilka bram

triumfalnych. Na boisku szkolnym tłumnie zgromadzili się 1 Maja mieszkańcy Rakoniewic i najbliższej okolicy. Stamtąd też wyruszył pochód ulicami miasta. W miejscowym parku bawiono się aż do późnych godzin nocnych. (jw)

ŚREM — Święto pracy w powiecie śremskim poprzedziły uroczyste akademie i masówki w zakładach pracy. M. in. uroczysta akademie odbyła się w Obwodowym Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym w Śremie, w czasie której podsumowano wyniki we współzawodnictwie pracy. W powiecie śremskim zajął wśród pocztowców I miejsce Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny Książ Wlkp. przed Kórnikiem i Mchami. Zwycięska załoga zdobyła proporzec przechodni.

Przed trybuną honorową przedefilowało 1 Maja całe nie małe społeczeństwo Śremu i okolicy. Referat okolicznościowy wygłosił I sekretarz KP PZPR w Śremie K. Nowicki. (su)

ŚRODA — 1 Maja wyruszył pochód ulicą Armii Czerwonej, Dąbrowskiego na plac Stanisława Miłostana, gdzie odbyła się manifestacja 1 Majowa oraz przemarsz kolumny młodzieżowej i sportowej. Odbył się również wyścig kolarski ulicami miasta, a także imprezy sportowe na stadionie miejskim oraz występy zespołów artystycznych w ogródku przy PDK. W godzinach wieczornych społeczeństwo miasta Środy oglądało film oraz bawiło się na zabawie ludowej. (kos)

TUREK — Na stadionie w Turku zebrało się 1 Maja ponad 10 tys. ludzi. Przemarsz przez miasto trwał prawie 2 godziny. W wielkiej barwnej kolumnie młodzieży szkolnej zwracają uwagę zespoły sportowe i artystyczne, organizacje młodzieżowe i koło PCK.

Wśród lasu szturmówek przeszli przed trybuną honorową górniczy kopalni Adamów, energetycy elektrowni Adamów, pracownicy Turkowskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego i załogi innych zakładów pracy.

Mieszkańcy Turka i powiatu tureckiego uczcili 1 Maja, Tysiąclecie Państwa Polskiego 625-lecie swego miasta podjęciem zobowiązań i czynów społecznych na sumę przeszło 61 milionów złotych. (wg)

WOLSZTYN — Na wiecu pierwszomajowym w Wolsztynie przemawiali: J. Grzelak — I sekretarz KP PZPR, Jan Podkanowicz — przewodniczący PK FJN, i J. Adamczak — sekretarz PK ZSL. Podczas wiecu nastąpiło uroczyste przekazanie ORMO sztandaru, ufundowanego przez społeczeństwo.

Powiat wolsztyński zamekował zobowiązania i czynny społeczne wartości 26,7 mln. zł. Po południu I sekretarz KP PZPR — Józef Grzelak dokonał otwarcia w Odrze Wieleckiego Domu Kultury, zbudowanego w czynie społecznym. Tego dnia nastąpiło również otwarcie przystani żeglarskiej, zbudowanej przez młodzież i nauczycieli Liceum Ogólnokształcącego. (kh)

OD ODRY DO ŁABY

Następnego dnia rozwiły się ostatecznie marzenia Hitlera o zdobyciu Boetzow. Przeciwdziałanie armii polskiej, w której do głosu doszedł także I korpus lotniczy, było tak zdecydowane, że dowództwo niemieckie zwątpiło w celowość działania w kierunku Berlina. Zazwyczaj chłodno myślący Niemcy tracili głowę. Wydawano co chwila rozkazy, których treść jaskrawie klóciła się ze sobą: to nakazywano kontynuowanie natarcia na kanał, to odwoływano je... Zanim zdecydowano się na cokolwiek — było już za późno. Oddziały polskie zlikwidowały niemiecki przyczółek i odrzuciły nacierających na północny brzeg kanału.

Historia odsieczy Berlina została tym samym raz na zawsze zamknięta. Teraz Berlin musi się sam bronić. Mało kto jednak, poza garstką zgromadzonych w betonowym bunkrze Hitlera bonzów i dowódców, wierzy w skuteczność tej obrony. Ale Hitler ma jeszcze nadzieję. Nieustraszenie podsyca je Goebbels. Gdy tego samego dnia, w którym zatrzymany zostanie zryw grupy Steinera, zbierze się w bunkrze kolejna narada wojenna, Goebbels nie widząc ironicznych uśmiechów błąkających się na ustach feldmarszałka Keitla i generała Krebsa, z zacietrzewieniem tłumaczy zebrany:

— „W Berlinie osiągnąć można sukces moralny na skalę światową. Osiągnąć go można jedynie w punkcie, na który zwrócone są oczy całego świata. Nie będzie tak godnym pożałowania fakt zdobycia przez Sowietów Brandenburga, jak fakt zdobycia Berlina. Jeśli natomiast od Berlina zostaną odparci, to byłby przykład dla całego świata”.

Zawtóruje mu Hitler:

— „Dla mnie nie ma tutaj żadnego problemu. Jest to jedyna możliwość przywrócenia mej osobistej reputacji... Tu musimy uratować wszystko. Naszym obowiązkiem jest użyć wszystkich sił, do ostatniego człowieka...”

DNI WALKI, NIEPOKOJU I ENTUZJAZMU

Tu, nad Kanałem Ruppiner wdarł im się w serca serdeczny żal. Mijali właśnie małą wioszczynę Wensincken-dorf i stojący w niej na skrzyżowaniu drogowym wprawił ich w niemałe podenerwowanie i wywołał w myślach gryzącą gorycz. Strzałka z napisem „BERLIN — 28 KM” wskazywała wyraźnie kierunek na lewo — oni szli prosto. Nie pierwszy to drogowy, na którym kierunek ich marzeń klócił się z kierunkiem marszu i rozkazami. Mimo sukcesów Kościuszkowcy nie mieli zbyt radosnych mln. — „Dali by człowiekowi do wyposażenia klapy na oczy jak koniowi — mruzczał któryś z wiesielczym humorem — wówczas człowiek nie widziałby przynajmniej tych przekłetych drogowych. Berlin, Berlin i Berlin... Nic, tylko to się słyszało, a teraz mamy go pod nosem i co?...” Gdy przychodziło do bitwy lub potyczki rzucali się w wir walki z jeszcze większą zaciętością, jakby chcieli wyładować w ten sposób całą swoją złość i gorycz.

Oficerowie unikali wzroku swoich podwładnych. Tyle już razy tłumaczyli, że to co robi widziały jest także konieczną częścią wielkiego planu okrążenia Berlina, a osło na grup walczących o Berlin jest niemałym zaszczytem i poważnym bojowym zadaniem, ale kto zdoła przekonać przekorne, żołnierskie dusze, które od dawna wymarzyły sobie zdobywanie Berlina. Zresztą im samym było też nieswojo. Jak to — zadawali sobie w skrytości pytanie — przejść taki szmat drogi od Oki do pepka Niemiec i nie walczyć w Berlinie?

Wszystko zdawało się wskazywać, że zamiast Berlina będą oglądać Łabę, a zamiast wieszać polskie sztandary na Reichstagu — ścisnąć dłonie aliantów. Wojska 2 Frontu Białoruskiego szeroką ławą od Schwedt aż do Szczecina pomyślnie rozwijały natarcie na zachód i północ, co sąsiadującym ze sobą radzieckiej 61 armii i naszej 1 armii pozwoliło zniszczyć obronny front wzdłuż kanałów Hohenzollernów i Ruppiner i przejść do natarcia na zachód, ku Łabie.

c. d. n.

(5)

Święto radości

Na poznańskich placach i w parkach

Pierwsze Maje mają u nas od 22 lat to do siebie, że są nie tylko manifestacją jedności narodu i solidarności społeczeństwa z walką innych narodów o wyzwolenie społeczne. Pierwszy dzień maja jest u nas również świętem radości i wesela. I gdy przebrzmia przed trybuną dźwięki marszów, granych dla uczestników pochodu, niemal bezpośrednio po nim w licznych punktach miasta rozpoczynają się wesołe zabawy i imprezy artystyczne.

Taki też był niedzielny 1 Maj. A że pogoda była także prawdziwie majowa, poznańskie place i parki zaroily się spacerowiczami lub uczestnikami przeróżnych imprez.

Nie sposób pisać o wszystkim, co tego dnia po południu działo się w rozmaitych punktach poszczególnych dzielnic. Program zestawiono tak bogaty i barwny, że trzeba by kilkudziesięciu sprawozdawców, by w całości zrelacjonować przebieg i nastrój radosnych imprez.

Niewątpliwie dobrym pomysłem było zamknięcie dla ruchu kołowego placu Mickiewicza i części ul. Czerwonej Armii. Na kilka godzin ta część śródmieścia zamieniła się w promenadę dla spacerowiczów, na wielki amfiteatr widowiskowy. A było na co po-

patrzeć i czego posłuchać. Najpierw śpiewał chór „Arion”, który w naszym mieście ma już wyrobioną markę. Kolejnym punktem programu były prawie dwugodzinne występy Zespołu Pieśni i Tańca „Macedonia” ze Skopje. Tłumy ludzi zapełniły trybunę (z której przed południem przedstawiciele partii i władz odbierali pochód), a także obszerny plac przed estradą. Występy oklaskiwano rżęsście. Zarówno tańce, jak i popisy solistów. I nie tylko dlatego, że oglądano coś odmiennego w typie i rodzaju niż na przykład nasze Mazowsze. Głównie dla wyko-nawstwa stojącego na bardzo dobrym poziomie.

Również tłumy ludzi zastaliśmy w Ogrodzie Jordanowskim przy ul. Bema. Gospodarzem wielu rozmaitych imprez był tutaj Wildecki Hufiec ZHP. Wymyślne konkursy zręczności oraz konkurs piosenki, do którego stawały zespoły z poszczególnych drużyn — oto co najbardziej podobało się publiczności, zwłaszcza tej młodszej.

1 Maj jest przede wszystkim świętem młodości. Przeto dla młodzieży szczególnie opracowywano programy wszelakich imprez. I młodzież „obstawiała” głównie estrady w parkach i na poznańskich placach. Tak było na Rynku Jeżyckim, gdzie m. in. grał zespół „Bardowie” i dano pokaz szermierki, tak było nad Rusałką, gdzie także przygrywały młodzieżowe zespoły big-

beatowe i w wielu innych punktach.

Po imprezach artystycznych tańczono do późnego wieczora przy dźwiękach orkiestr

rozrywkowych. Tu i ówdzie oglądano także filmy, wyświetlane pod gołym niebem.

Udało się nam tegoroczne 1-majowe święto! (c)



Zespół ze Skopje w jednym z tańców.



Dziewczęta z 30 drużyny harcerskiej na Wildzie wystąpiły także w konkursie piosenki, jaki odbył się w Ogrodzie Jordanowskim.

Fot. (2) — K. Przychodźki



Jedna z grup powstańczych

CAF — Archiwum

Przyczyny wybuchu III Śląskiego Powstania

W nocy z 2 na 3 maja 1921 roku wybuchło trzecie śląskie powstanie, które było dobitnym wyrazem dążeń śląskich Polaków do połączenia z wolnym już państwem polskim. Powstanie to spotkało się z entuzjastycznym odzewem w całej Polsce, ale od odpowiedzialności za które odciał się rząd Polski. Stanowisko takie uzasadniano przede wszystkim tym, że powstanie to może w poważnym stopniu skomplikować sytuację Polski na arenie międzynarodowej, przy czym powstanie to nie było łatwą ani mocną. Stanowisko Polski, między innymi w sprawie granicy z Niemcami popierała właściwie tylko Francja, która była jak najmocniej zainteresowana w tym, aby u wschodnich granic państwa niemieckiego mieć możliwie silnego sojusznika. I dlatego dyplomacja francuska popierała dążenia Polski oddania jej Górnego Śląska, zamiast skłamać w ogromnej większości przez masę polskiej ludności. Natomiast niemieckie dążenia do utrzymania Śląska znalazły zdecydowanego obrońcę i popiecznika przede wszystkim w Wielkiej Brytanii, po pieranej zresztą przez Stany Zjednoczone. Wielka Brytania nie życzyła sobie zbyt silnej Francji i silnych jej sojuszników, jak i dlatego, że w dążeniach zachodnich mocarstw do odgrozienia rewolucyjnej Rosji od reszty Europy tak zwanym kordonem ochronnym główną rolę wyznaczała właśnie Niemcom.

Pozycja Polski na arenie międzynarodowej obciążona była w sposób bardzo istotny ówczesną polityką wschodnią rządu, jego dążeniami do zagarnięcia dalekich wschodnich obszarów i spowodowana tym długotrwałą wojną. Obciążało to Polskę zarówno militarnie jak i politycznie, uzależniając tym bardziej, zwłaszcza w okresie ponoszonych klęsk, od pomocy i poparcia ze strony państw zachodnich. Innymi słowami za zdobycie na wschodzie trzeba było płacić jeszcze większą uległością i zaletnością od państw zachodnich, ze szkoda dla spraw innych, w tym przede wszystkim sprawy granicy zachodniej. Ponadto jakże można było przekonywać, niechętnych Polsce Anglosasów o słuszności polskich dążeń do odzyskania Śląska, uzasadnianych polskim charakterem kraju, skoro równocześnie zapędzono się na nie zamieszkałe w większości przez ludność niepolską. Oto, jak wyznaczał to niechętny Polsce angielski premier Lloyd George:

„... Polacy, którzy tyle doznali ucisku, myślą tylko o ucieczce do innych” (21. V. 1919).
— „... żądanie, żeby wam ponad to przydzielono ludność niepolską, 3,5 miliona Ukraińców...” (5. VI. 1919).
W tej niepomysłowej dla Polski sytuacji międzynarodowej

pierwotna propozycja traktatu pokojowego z Niemcami, za wierającą żądanie oddania Polsce większej części Górnego Śląska zamieszkałego przez ludność polską, zmieniona została na decyzję przeprowadzenia na Górnym Śląsku plebiscytu, w którym ludność miała się wypowiedzieć, czy chce zostać w państwie niemieckim czy też połączyć Śląsk z Polską. Plebiscyt, odbyty w dniu 20 marca 1921 roku, w warunkach szczególnie niekorzystnych dla Polski, bo przy obecności na całym terenie dawnej niemieckiej administracji państwowej i przemysłowej, przy większości niemieckiego duchowieństwa, niemieckiego wyłącznie nauczycielstwa, przy napięciu w głębi Niemiec około 200 tysięcy emigrantów, nie dał zgodnego z faktycznym stanem rzeczy obrazu polskiego charakteru Górnego Śląska. Wyniki plebiscytu odbiegały nawet od tego, o czym świadczyły wyniki licznych urzędowych spisów ludności, jaskrawo odbiegały od rezultatów odbytych w listopadzie 1919 roku wyborów samorządowych, w których w większości Górnego Śląska ludność polska zdobyła przytłaczającą większość mandatów.

Nic więc dziwnego, że ludność polska, zarówno na Górnym Śląsku jak i w państwie polskim, biorąc pod uwagę znane, niechętnie Polsce stanowisko Anglii i Włoch, z niepokojem oczekiwała decyzji, której propozycja wyjść miała z łona obradującej w Opolu Międzysojuszniczej Komisji. Czekano z niepokojem, ale bynajmniej nie bezczynnie. Sposobiła się przede wszystkim do chwycenia za broń Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska, która już dwukrotnie, w sierpniu 1919 roku i sierpniu 1920 roku wystąpiła zbrojnie przeciwko Niemcom.

Sposobiła się do walki i strona niemiecka. Na Śląsk ścigały z głębi Niemiec rzekomo ochotnicze, a faktycznie regularne oddziały wojskowe, tworząc tutaj tak zwaną samoobronę, Selbstschutz. Gotowali się do walki o Śląsk na swój sposób dotychczasowi faktyczni panowie Górnego Śląska, niemieccy obszarnicy i kapitałści. Oto, jakie zajęli stanowisko na jednej ze swych narad.

W razie przyznania Polsce Górnego Śląska należy „złożyć natychmiast swoje funkcje i unieruchomić zakłady przemysłowe aby dowieść całemu światu, że na Śląsku niczego nie można zrobić bez niemieckich techników. W ten tylko sposób można uzmysłwić koalicji, że jedynie Niemcy są w stanie kierować tym okretem przemysłowym i go uruchomić...”

W drugiej połowie kwietnia nastąpiło na Górnym Śląsku gwałtowne zaostrzenie sytuacji, na co złożyły się przede wszystkim dwa przyczyny. Jedną z nich była zjawiska pogorszenia się sytuacji materialnej robotników. Oto górnośląscy przemysłowcy, którzy przed plebiscytem starali się nie wprowadzać niekorzystnych dla robotników zarządzeń, zaczęli obecnie zwalniać robotników, zwłaszcza tych którzy znani byli ze swej działalności społecznej i patriotycznej, zaczęli wprowadzać świętówki, obniżać płace. Doprowadziło to do wybuchu w Gliwicach strajku, który rychło zaczął się rozszerzać na szereg zakładów w innych również miejscowościach. Podnosić się zaczęła fala strajkowania. Strajki były dniem powszednim górnośląskiego okręgu przemysłowego już od paru lat, — już w roku 1917, pod wpływem Rewolucji Październikowej przybrały one na sile, ogarnęły znaczną część Górnego Śląska w ramach rewolucji listopadowej w Niemczech w roku 1918, i trwały, co raz to wybuchając w różnych zakładach pracy, przybierając nieraz charakter powszechnych strajków, w latach następnych. Robotnicy przepędzali z zakładów pracy zleniawionych dyrektorów i urzędników.

Druga przyczyna zaostrzenia sytuacji leżała w tym, że oto z Opola nadchodziły zaczęły wieści o niekorzystnym dla Polski obrocie sprawy, o angielsko-włoskim projekcie, który przewidywał oddanie Polsce jedynie południowej części obszaru plebiscytowego, z pozostawieniem Niemcom prawie całego okręgu przemysłowego z masą najbardziej narodowo i społecznie uświadomionej polskiej ludności.

KAZIMIERZ POPIOLEK

Historia — znamienna cecha współczesności

Rozmowa z Pawłem Jasienicą

Co pewien czas wybuchają w naszej prasie dyskusje na tematy historyczne, spowodowane bądź to jakąś ciekawą pozycją książkową, bądź sztuką teatralną, czy filmem, jak np. w ostatnich miesiącach „Popiołami”. Dyskusje te pokazują, że istnieje ogromne zainteresowanie historią — głównie z perspektywy współczesnej problematyki politycznej.

Pańska twórczość stanowi przykład takiego — w najlepszym tego słowa znaczeniu — publicystycznego doszukiwania się historycznych źródeł współczesności. Niezmierną poczytność Pana książek i liczne dyskusje, jakie wywołały, dowodzą sukcesu pańskich autorskich zamierzeń. Pisze Pan zresztą, że chciał Pan na gruncie „Polski Piastów” i „Polski Jagiellonów” spowodować taką właśnie dyskusję historyczną, mocno zakotwiczoną we współczesność.

Chciałabym, w związku z bogatą milenijną problematyką zadać Panu kilka pytań:

— Przede wszystkim w jakim stopniu można mówić o „piastowskim” i „jagiellońskim” kierunku polityki zagranicznej? Czy uważa Pan, że — z pewnym uproszczeniem — można mówić o takich dwóch nurtach i jaka byłaby — według Pana — ich treść?

— Wydaje mi się, że można mówić o piastowskim typie

raczej niż kierunku polityki zagranicznej. Bardzo mało w niej akcentów zwanych potocznie imperialnymi. Jest ona — wolno chyba tak powiedzieć — funkcją polityki wewnętrznej, polegającej skromnie na wianowaniu kilku spokrewnionych plemion w całość państwową. Muszę powtórzyć co, co już powiedziałem w książce o tej dynastii: Piastowie współpra-

175 lat temu

Program odrodzenia Polski

3 maja 1791 roku obradujący już trzeci rok w Warszawie Sejm Czteroletni uchwalił Ustawę Rządową zwaną później Konstytucją 3 Maja, która stanowiła jeden z najbardziej doniosłych w naszej historii aktów ustawodawczych dających realne podstawy odrodzenia Polski. Jakże było to tego wydarzenia, jacy główni jego aktorzy i jakie skutki?

Wiek XVIII był epoką postępującego procesu rozkładu i upadku szlacheckiej Rzeczypospolitej, proces zapoczątkowanego zresztą wcześniej. Przyczynami upadku była słabość własna (ustrojowa, społeczna, gospodarcza i militarna) oraz agresja potężnych sąsiadów. Jednakże ten sam wiek, szczególnie w swojej drugiej części, był jednocześnie okresem odrodzenia społecznego, formowania się nowoczesnego polskiego narodu. Nie przypadkowo przecież nazywamy go wiekiem Oświecenia.

Polskie Oświecenie wydało grono mężów światłych i znakomych, którzy patrzyli dalekosytnie i widzieli, czego państwu trzeba dla jego odrodzenia. Na ich czele stał król Stanisław August Poniatowski, postać niezmiernie kontrowersyjna, pełna zalet i wad, człowiek wybitnie inteligentny. Fakt, iż na tron polski wprowadziła go caryca rosyjska Katarzyna II zaważył mocno i na nim, i na Polsce, jednakże pamiętać trzeba przede wszystkim to, że patronował on z całą siłą Komisji Edukacji Narodowej, że był wielkim mecenasem sztuki, literatury, twórczości intelektualnej, że — co szczególnie ważne — występował mocno przeciw I i II rozbiorowi Polski, widział braki ustrojowe i był w końcu jednym z głównych twórców Ustawy Rządowej.

Pełen cnót i przymiotów osobistych, bardzo popularny marszałek Stanisław Małachowski powołał do przewodniczenia Sejmowi Wielkiemu, zwolennik reform, zwłaszcza w dziedzinie sądownictwa, sytuacji chłopów, przemysłu i handlu, pod wpływem Rewolucji Październikowej przybrały one na sile, ogarnęły znaczną część Górnego Śląska w ramach rewolucji listopadowej w Niemczech w roku 1918, i trwały, co raz to wybuchając w różnych zakładach pracy, przybierając nieraz charakter powszechnych strajków, w latach następnych. Robotnicy przepędzali z zakładów pracy zleniawionych dyrektorów i urzędników.

Do czołowych twórców Konstytucji należał Ignacy Potocki, jeden z najruchliwszych członków Sejmu. Brał udział w opracowywaniu szeregu aktów ustawodawczych, bliski Kołłątajowi i jego możny protektor. Był jednym z twórców Stronnictwa Patriotycznego.

Wreszcie Hugo Kołłątaj, najruchliwszy z ludzi tych czasów, szeroki umysł, błyskotliwa inteligencja, jeden z najwybitniejszych mężów stanu, jakich kiedykolwiek miała Polska. Przedtem reformował Uniwersytet Krakowski i cały system oświatowy w kraju, zorganizował słynny zespół publicystów, polityków i poetów zwany Kuźnicą Kołłątajowską, współorganizator Zjazdu Miał (myślał o odbudowie ich świetności), człowiek, który nadał ostateczną, jakże znakomitą, formę stylistyczną Konstytucji. Rzecz oczywista, że

miał także nie mały wpływ i na jej treść.

Wspomnieć tu także należy o Adamie Czartoryskim, jednym z nielicznych senatorów, którzy byli za Ustawą Rządową jak i — pro domo sua — o pośle poznańskim Ignacym Wyssogocie Zakrzewskim, który także należał do grona szczególnie zasłużonych w dziele Sejmu Wielkiego.

Wśród „oświeconych” było także sporo przedstawicieli duchowieństwa, jako że w ogóle wtedy w warstwie ludzi wykształconych księża stanowili znaczny procent. Błyszcząc wśród nich biskup Ignacy Krasicki, znakomity pisarz. Ogólnie duchowieństwo było podzielone w poglądach, jednakże na niższych szczeblach hierarchii więcej było zwolenników reform niż na wyższych. Negatywny dla interesów polskich wpływ Kurii Rzymskiej dawał się wtedy bardzo we znaki. Mimo zabiegów Stanisława Augusta Kuria Rzymska nie wystąpiła przeciw I rozbiorowi Polski, tak jak i potem zgodziła się na II i III rozbiór.

Kiedy Konstytucję 3 Maja uchwalono w drodze zamachu stanu (wykorzystując nieobecność sporej liczby posłów opozycyjnych) nuncjusz alarmował w Watykanie, doszukując się analogii z wydarzeniami Rewolucji Francuskiej. Obiektem najzjadlejszych ataków Kościoła był Kołłątaj (choć też duchowny). Polityka papieża wobec Konstytucji była zresztą zmienna, przysłał potem błogosławieństwo dla Ustawy Rządowej, ale jednocześnie nie niemal rozpoczęto działania zmierzające do obalenia Ustawy. Nuncjusz zabiegał u silnie o przystępowanie do Konfederacji Targowickiej, w której wybitnie negatywną i złowrogą rolę odegrali biskupi Kossakowski, Massalski, Skarszewski i Sierakowski. Gdy już Targowica była górą Kościół odwołał szereg przygotowanych uroczystości dla uczczenia Konstytucji.

W późniejszym czasie Kuria Rzymska dalej odmawiała pomocy w akcji króla przeciw II rozbiorowi, jak i była przeciwna akcji zbrojnej przeciw Rosji uważając, iż polska kawaleria o wiele lepiej by się przysłużyła nad Renem przeciw Rewolucji Francuskiej. Episkopat polski, choć podzielony i w części sprzyjający reformom, w większości jednak był posłuszny zaleceniom Kurii Rzymskiej i na przekór interesom narodowym występował przeciw dziełu odrodzenia.

Konstytucja została jednak uchwalona. Nie była ona bardzo postępową w sprawach społecznych i wyznaniowych. Sejm pozostał szlachecki, doli chłopu niewiele miano na razie ulżyć, podkreślono więzi łączące religię katolicką z panującą klasą feudalną, choć ogłoszono także wolność innych obywateli i obiecano im opiekę prawa.

Znacznie bardziej postępową była Konstytucja w dziedzinie organizacji władz państwowych wprowadzając dzie dziczość tronu oraz głosowanie większością i znosząc jednocześnie anarchizujące ustrój

elekcje, konfederacje i liberum veto. Władzą ustawodawczą miał być sejm „zawsze gotowy”, podejmujący uchwały większością głosów, a władzę wykonawczą Konstytucja koncentrowała w ręku króla ze Strażą Praw (rządem oraz komisjami wielkimi wojska, skarbu, policji, edukacji narodowej). W dziedzinie obrony Konstytucja obowiązkami obywatelskimi ogarniała i obciążała wszystkich mieszkańców, przy czym wyraźnie w tym miejscu pojęciem narodu obejmowała wszystkie stany, a nie tylko — składając nadal uprzywilejowaną — szlachtę. In-



Jeden z wielu medali wybitnych w Polsce z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Fot. — CAF

nym aktem ustawodawczym Sejm ustalił etat wojska na 100 tysięcy, co było już wszakże aktem spóźnionym wobec agresji rosyjskiej.

Tak więc Konstytucja 3 Maja w swych najważniejszych postanowieniach stanowiła wielki akt odnowy państwa i gdyby mogła wejść w życie i oddziaływać przez dłuższy okres mogłaby potężnie wzmocnić organizm państwowy. A przecież była ona jedynie wielkim wstępem do dalszych niezmiernie ważnych aktów. Zarys tych idei przedstawił Kołłątaj, już jako członek rządu, w mowie sejmowej, gdy mówił, że w ślad za konstytucją polityczną ma iść konstytucja ekonomiczna, która położenie chłopów zwłaszcza winna inaczej ustawić, a za tą konstytucją moralną, przez którą rozumiał zwłaszcza reformę szkolnictwa. Był to pierwszy w skali światowej przypadek wystąpienia parlamentarnego z takimi myślami, z takim programem.

Dzieło Sejmu Czteroletniego, szczególnie zaś Konstytucja, miało być więc dopiero początkiem wielkiej odnowy. Niestety dalsze kroki nie nastąpiły. Warcholskie, konserwatywne, a jednocześnie potężne siły magnatów i biskupów sprzymierzone z wrogimi Polsce ośrodkami zgniotły dzieło odnowy w zarodku, pograżyły kraj w jeszcze straszliwszym chaosie i w końcu wydały go na łup zachłannych sąsiadów.

JAN SOŚNICKI

sarzem, którego przedtem po bił i przywołał w ten sposób do rozsądku.

Polityka piastowska to zwyczajna europejska norma. Nie innymi drogami nie tyle szła, co moźolnie pięła się do swej wielkości Francja.

„Polityka jagiellońska” to bardzo wieloznaczne, a tym samym i mętne pojęcie. Kojarzy się z nią wyobrażenie o ekspansji wschodniej. Ostatni, którzy ją uprawiali, to Jagiełło i Witold. Od czasów Kazimierza Jagiellończyka polityka wschodnia polegała na obronie tego, co posiadała obojętnie jeszcze Litwa. Olgiard próbował Moskwę zdobyć. Jego wnuk, Kazimierz, dopomógł Moskwie przeciwzyć kryzys państwowy. Czasy króla Kazimierza Jagiellończyka znają rozdział wybitnie „piastowski”. Mówię o odzyskaniu Pomorza i przyłączeniu Warmii. Lec te same czasy zapoczątkowały politykę dynastycz-

na, która polega na traktowaniu własnego państwa jako przedmiotu tylko i na dążeniu do zapewnienia rodowi panującemu tronów obcych, w danym wypadku Czech i Węgier. Rozpraszało to siły i przynosiło same szkody. Do przestępstw, nie waham się twierdzić, rozmiarów doprowadzając politykę Wawozie, zmieniając kierunek jej z południowego na północny, szwedzki. No, ale to byli cudzoziemcy na naszym tronie i sami się za takowych uważali.

Na czym polega wartość nurtów takich, jak piastowski? Najlepiej to określił już w XVII wieku Jean de la Bruyère w wzniołym ostatnio przez PIW „Charakterach”: „Dobrze dzieje się w królest-

Dokończenie na str. 6

JANINA ROJKOWA

Historia — znamienna cecha współczesności

Dokończenie ze str. 5

wie, jeśli dobro króla jest rów-
noznaczne z dobrem kraju”.

— Pisał Pan w „Polsce
Piastów”, że świadomość
znaczenia silnej Polski między
Bugiem i Odrą dla
pokoju europejskiego sięga
jeszcze czasów XI stulecia,
a więc czasów chaosu, jaki
zapanował w Polsce w
pierwszym okresie rządów
Kazimierza I (kiedy sąsiedzi
Polski we własnym interesie
dążyli do przywrócenia
Polsce jej dawnej
rangi). W jaki sposób się
ta świadomość ujawnia w
późniejszych czasach?

— Świadomość tego wyjąt-
kowo wyraziście wystąpiła
podczas „potopu” szwedzkiego.
Latem i jesienią 1655 roku Karol
Gustaw zajął większość
ziem Rzeczypospolitej. W li-
stopadzie występuje po naszej
stronie chan tatarski, dotych-
czasowy nasz wróg. Car Aleksy
Michajłowicz, który w
sierpniu zdobył Wilno, zapre-
staje działań, zawiera zawie-
szenie broni, umożliwia więc
Litwinom marsz nad Wisłę
pod Sandomierz i Warszawę.
Silna eskadra holenderska
rozrywa szwedzką blokadę
Gdańska i wpływa do portu.
Wreszcie wypowiada Szwedom
wojnę Dania i Austria. „Dla
przywrócenia pokoju” mówi
dokument układu z tą ostat-
nią. Dla przywrócenia naru-
szonej równowagi w tej po-
łaci Europy, mamy prawo dodać.

Tyle narzekali na Jana III,
że pomógł Austriakom pod
Wiedniem! A przed kim skapi-

tulowała załoga szwedzka, oku-
pująca Kraków podczas „poto-
pu”? Przed Polakami, oraz
przed panem feldmarszałkiem
Melchior von Hatzfeldem,
Austriakiem.

Rozbiory Rzeczypospolitej
naruszyły wspomnianą rów-
nowagę bardzo głęboko, a to
przez ogromne wzmoczenie po-
tęgi Prus i przez permanentny
niepokój w tym regionie kon-
tynentu. Profesor Henryk We-
reszyński pisze w wydanym o-
statnio przez PWN „Sojuszu
trzech cesarzy”, że po roku
1863 poważni politycy carscy
myśleli o wyzbyciu się ziem
polskich, z którymi nie można
sobie poradzić. O wyzbyciu się
na czyją korzyść? Niemiec? Błędne koło wynikło z zakła-
dzenia ładu ustalonego przez
wiele wieków historii. Tylko
istnienie suwerennego państwa
polskiego ten ład zapewnia.

— Czym — poza aktual-
nymi bodźcami i porusze-
niami w związku z uroczysto-
ściami milenijnymi —
tłumaczy Pan niezwykły
wzrost zainteresowania hi-
storią Polski, zwłaszcza hi-
storycznym rodowodem
współczesności?

— Sądzę, że zainteresowa-
nie historią stanowi znamie-
na cechę współczesności nie
tylko u nas. Widocznie świat-
ny i gwałtowny rozwój nauk
ścisłych wymaga zrównowa-
żenia, które zapewnić może tyl-
ko humanistyka. Do takiego
wniosku skłania wygląd cho-
ciażby katalogów firm wydaw-
niczych i półek księgarskich.

Nasz PIW przetłumaczył już
z francuskiego i wydrukował

niedko książek pod jedno-
krotnie zacytowanym tytułem „Życie
codzienne...” (w rozmaitych
krajach i epokach). Ten cykl,
wydawany przez paryską „Ha-
chette”, zawiera przeszło czter-
dzieści tomów. Wspomnę o in-
nym, zwąym się „Trzydzieści
dni, które stworzyły Francję”.
Inaczej mówiąc — trzydzieści
po literacku napisanych stu-
diów historycznych, z których
każde ma za oś kompozycyjną
konkretną datę. Pierwszy tom
to „Chrzest Kłódzkiego 25 gru-
dnia 496 roku”, ostatni zaś to
„Wyzwolenie Paryża 25 sierp-
nia 1944”. Wydawcą jest Gal-
limard.

A przecież nie są to książki
jedynie! Mówiłem o cyklach,
bo stanowią one zjawisko naj-
bardziej wyraziste. Doliczycie
trzeba mnóstwo innych dzieł
całą gigantyczną już litera-
turę na temat historii najnow-
szej. Ot! — zdejmuję z półki:
„Życie Francuzów podczas oku-
pacji” Henryka Amouroux.
Tom liczy 566 stron. Autorem
jest dziennikarz! Albo:
„Petain i de Gaulle” J. R. Tour-
noux. Stronic nieco mniej, za-
to format większy.

Jeśli inne kraje pozostają
za Francją w tyle, to niewiele.

Powszechne u nas zaintere-
sowanie tematyką historyczną
świadczy — wbrew pozorom!
— że dostrajamy się do
wymagań nowoczesności. Lecz
tylko w dziedzinie popkultury.
Zapada wcale nie jest naj-
lepiej. Zarówno jeśli chodzi o
liczbę tytułów jak i o nakłady.

Rozmawiała:

JANINA ROJKOWA

Wystawa prac z konkursu
„Poznań i Wielkopolska
w plastyce” miała
zastąpić salon wiosenny, mia-
ła stać się poważną artystycz-
ną agitacją i manifestacją za
tematyką regionalną w plasty-
ce. Cel jaki przyświecał orga-
nizatorom konkursu i wysta-
wy — zarządowi oddziału
ZPAP i wydziałom kultury
miasta i województwa — po-
pularyzacja plastyki poznań-
skiej w szerokim społeczeń-
stwie, pokazanie przy pomocy
rzeźb, obrazów i plansz grafi-
cznych piękna ziemi wielko-
polskiej, nie został jednak o-
siągnięty. Pokaz prac pokon-
kursowych, jaki obecnie ma-
my okazję oglądać w galerii
ZPAP jest bowiem, co tu ukry-
wać, skromny i liczbowo, i ar-
tystycznie.

Wystawy tematyczne nie
sprawdzają się u nas obecnie.
Są bardzo rozmaicie interpre-

PLASTYKA

Niebogate pokłosie konkursu

owane przez wystawców. Dla
jednych kolarz są one
wprost z chałturą, dla innych
są okazją do pokazania rema-
nentów z pracowni, dla jesz-
cze innych prezentowania prac
banalnych, pod publiczke, wy-
zbytlich poważniejszych ambi-
cji artystycznych. Jest ich wie-
le na tej wystawie. Oczywiście
błędem byłoby twierdzenie, że
cała ta wystawa tylko z tak-
kich prac się składa. Malarsko
ciekawy, a mimo to tematycz-
nie odpowiadający założeniom
konkursu zestaw prac poka-
zuje na niej przede wszyst-

kim H. Michałowska. Niezłe są
piótna K. Bionki i A. Piątkow-
skiego, nagrodzone zresztą
przez jury, z którego decyzjami
nie sposób się tu nie soli-
daryzować. Ale wystawa jako
całość jest, jak to się już rzek-
ło skromniuteńka. Otwarta
po cichu, wstydliwie, bez
szumnych zapowiedzi, bez za-
praszania recenzentów. Poszli-
śmy na nią właściwie niepro-
szeni. Skoro pisaliśmy już jed-
nak o wlotach poznańskiej
plastyki, trudno nie wspom-
nieć i o upadkach.

O. B.

cie”, zamiast w nazbyt skromnej dla tej
świetnej koloratury rólce Pizia. Przedstawie
nie przygotował i poprowadził z rutyną E. Ko-
walski.

W cyklu „1000-lecie w muzyce” co ponie-
dzialek odbywają się popisy szkół muzycz-
nych (Wielka Sala Pałacu Kultury). Progra-
my nawiązują do dawnej muzyki. Akcentuje
się także współczesne osiągnięcia naszych
kompozytorów. Repertuar PSSM (dyr. E. No-
waczyk) opierał się jednak głównie na pol-
skim romantyzmie. Pod kierunkiem prof. A.
Kasprzaka orkiestra kameralna z solidnym
zdyscyplinowaniem odzwierciedlała starych
mistrzów. 3 kłanienici grali dwojennie „Mini-
atury” Jabłońskiego. Nieprzeciętnie zdolnej
skrzypkaczce A. Kramer chyba trema popsuła
ładną linię gry. W grupie wokalistów jako za-
awansowany talent operowy popisał się ba-
ryton Z. Jankowski. Wartościowy materiał
głosowy W. Łukaszewskiej oraz precyzyj-
na fortepianowej M. Jędraszewskiego dobrze ro-
kuje na przyszłość. „Murowana” pozycja wie-
czorów PSSM stanowią występy chóru mie-
szanego pod batutą prof. S. Kulczyńskiego.

Koncert Podstawowej Szkoły Muz. (dyr. H.
Duczmaj) wyróżniał się niebanalnym zesta-
wionym repertuarem, bo obok XVI-wiecznego
Mikołaja z Krakowa słuchaliśmy współczes-
nych m. in. Bairda, Penhaskiego, Chondos-
kina (orkiestra, chór i soliści). Uwagę zwró-
ciły „Etyudy chóralskie” E. Mačkowiaka, cieka-
wie stylizujące folklor. Nowatorskim, szcze-
śliwym pomysłem okazało się wprowadzenie
kilku przerywników lirycznych czyli recyta-
cji krótkich poezji. Poznańska młodzież w u-
roczym wierszu pouczył L. J. Kern (trubadur
krakowski „Przekroju”). „Czym jest mu-
zyka? Może po prostu niebem z nutami za-
miast gwiazd”...

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Polska szóstka na Wyścig Pokoju

Zarząd Polskiego Związku
Kolarskiego na nadzwyczajnym
zebraniu, które odbyło się w
dniu 1 maja zatwierdził skład
kolarskiej reprezentacji Polski
na XIX Wyścig Pokoju.

Barw naszego kraju na tra-
sie Praga — Berlin — Warsza-
wa bronić będą: Marian Ke-
gel, Władysław Kozłowski, Jan
Kudra, Jan Magiera, Czesław
Polewiak i Rajmund Zieliński.
Rezerwowymi są: Józef Staroń
i Tadeusz Zadrożny.

Reprezentanci zbierają się w
Warszawie w poniedziałek 2
maja. Do Pragi wyjadą 5 maja
i tam przed startem wyścigu
będą mieli jeszcze dwa dni o-
stre treningi.

A oto sylwetki naszych re-
prezentantów:

MARIAN KEGEL — urodzo-
ny 25. 5. 1945 r., wychowanek
poznajskiego Lecha, obecnie
zawodnik Legii Warszawa. Ko-
larstwo uprawia od 1961 r. Do
czołówek krajowej awansował
w 1964 r. Na mistrzostwach
świata w 1964 r. był 42. W ubie-
głym roku wywalczył 9 miej-
sce. Startował raz w Wyścigu
Pokoju, zajmując 16 miejsce.
Zonaty, z zawodu lakiernik.

WŁADYSŁAW KOZŁOWSKI
ur. 10. 10. 1939 r., zawodnik LZS
Odra Międzyrzecz. Kolarstwo
uprawia od 1959 r. Debiutował
w Wyścigu Pokoju. Kawaler, z
zawodu stolarz.

JAN KUDRA — ur. 5. 7. 1937
r., Społem Łódź. Uprawia ko-
larstwo od 1954 r. Najbardziej
rutynowany. W Wyścigu Po-
koju startował 4 razy. W ubie-
głym sezonie zajął w tej impre-
zie 3 miejsce. Zonaty, z zawo-
du stolarz.

JAN MAGIERA — ur. 30. 9.
1938 r., Cracovia. Uprawia ko-
larstwo od 1958 r. Najpierw wy-
stępował na torze. W ubiegłym
roku debiutował w Wyścigu
Pokoju, zajmując 12 miejsce.
Zonaty, z zawodu ślusarz.

CZESŁAW POLEWIAK —
ur. 1. 1. 1944 r., LZS Nowogard.
Startuje od 1961 r. Aktualny
mistrz Polski w wyścigu prze-
łajowym. Debiutował w Wyści-
gu Pokoju. Kawaler, z zawo-
du rolnik.

RAJMUND ZIELIŃSKI — ur.
9. 9. 1940 r., LZS Nowogard.
Uprawia kolarstwo od 1957 r.
W Wyścigu Pokoju startował
4 razy. Najlepszą pozycję wy-
walczył w r. ub. — 9 Wygrał
w Wyścigu Pokoju dwa etapy.
Zonaty, z zawodu ślusarz.

PAP

Reprezentacja ZRA kolejnym przeciwnikiem naszych tenisistów

W międzypaństwowym meczu tenisowym I rundy Pucharu D-
visa reprezentacja Polski pokonała Szwecję 3:2.

W ostatnim dniu meczu nasi re-
prezentanci stracili dwa punkty
— Wiesław Gasiorek przegrał z
Christerem Holmem 3:6, 3:6, 0:6
a Piotr Jamroz uległ Boholmstroe
mowi 1:6 0:6, 1:6. Zarówno mistrz
Polski Wiesław Gasiorek jak i je-
go młodszy partner — Piotr Jam-
roz nie nawiązali walki z miod-
mi Szwedami i oba pojedynki były
nieciekawym widowiskiem.

☆

W meczu pierwszej rundy Pu-
charu D-Visa tenisisci ZRA poka-
nali reprezentację Turcji 5:0. W

PAP

Po raz 20 z Węgrami

Dzisiaj na Stadionie Śląskim w Chorzowie rozegrane zostanie 210
spotkanie międzypaństwowe naszych piłkarzy. Będzie to 20 mecz
z Węgrami, którzy jako pierwsi w okresie międzywojennym wyro-
wadziili nasze piłkarstwo na arenę międzynarodową.

Było to 18 grudnia 1921 roku.
Nasza reprezentacja uległa, bardzo
silnej wówczas reprezentacji Wę-
gier w Budapeszcie (0:1). Wynik
zwrócił powszechną uwagę świa-
ta piłkarskiego na postawę na-
szych sportowców. Z reprezentacją
Węgier, z którą rozegraliśmy naj-
więcej spotkań międzypaństwo-
wych (z Rumunią — 17, Jugosła-
wią — 15 itd.), wygraliśmy tylko
trzy razy, mianowicie: w 1929 r.
w Poznaniu (na boisku Warty przy
ul. Rolnej) 5:1 (2:1). Była to repre-
zentacja złożona z amatorów. Dru-
gie zwycięstwo odnieśliśmy w
1936 r. na berlińskiej Olimpiadzie
3:0 (2:0) oraz w 1939 r. w Warsza-
wie 4:2 (1:2).

Największe nasze porażki z Wę-
grami ponieśliśmy w 1924 r. na
Olimpiadzie w Paryżu 0:5, 1949 r.
w Debreczynie 2:8 i 1951 r. w Bu-
dapeszcie 0:8.

Ogółem w 209 rozegranych spot-
kaniach międzypaństwowych zmie-
rzyliśmy się w 35 krajami.

W 1921 r. w drużynie polskiej z
piłkarzy poznańskich wliczył

W halach i na stadionach

W dwudniowych regatach kaja-
rki o mistrzostwo Poznania spo-
dziewane, zespołowe zwycięstwo
odniosła Warta — 745 pkt. przed
Poznanią — 441, Energetykiem —
334, Surmą — 318, MKS — 295, Sto-
młem — 258, Lechem — 82 i Bu-
dowlanymi — 59 punktów.

Reprezentacja w hokeju na tra-
wie Poznania seniorów pokonała
po równorzędnej grze drużynę ju-
niatorów 2:1. W meczu o mistrz-
ostwo klasy A okręgu poznańskiego
Lech zwyciężył w Stęszewie ze-
spół Lipna 3:1. Wrocławska Spar-
ta pokonała we Wrocławiu Loko-
motiw Gwostow — NRD 2:0. Re-
prezentacja Indii, która w najbliż-
szych dniach odwiedzi Polskę, po-
konała w Berlinie reprezentację
NRD 1:0.

Rozegrane w Oświęcimiu bokser-
skie mistrzostwa Polski juniorów
przyniosły w ogólnej punktacji
zwycięstwo okręgowej gdańskiemu
32 pkt. przed bydgoskim — 26
pkt. Dla harw Wielkopolski jed-
yny mistrzowski tytuł wywalczył
w wadze koguciej Caruk z kali-
skiej Prosną, a tytuł wicemistrza
w wadze lekko średniej zdobył Sko-
wroński z Olimpii.

Pięściarze Ostrovi w zawodach
o wejście do II ligi zwyciężyli
drużynę Kluczborskiego Klubu
Sportowego 17:3 i nadal pewnie
prowadzą w tabeli swojej grupy.

Na pływani przy ul. Chwiałkow-
skiego odbyły się towarzyskie, mię-
dzyklubowe zawody pływackie.
W punktacji zespołowej wygrał
Lech — 134 pkt. przed Olimpią —
108, Wartą — 81, AZS — 75 i
Grunwaldem — 24 pkt.

Na inaugurację sezonu tenisow-
ego rozegrano turniej na kort-
ach Olimpii. W grze pojedynczej
wygrali: Piątek z Warty i Fili-
pówna z Olimpii.

Międzynarodowy turniej w ko-
szykówce cieszył się w Poznaniu
dużym zainteresowaniem. Niespo-
dzianką zakończył się turniej ze-
spółów żeńskich. Pierwsze miej-
sce zajęły reprezentantki AZS,
beniaminek naszej ekstraklasy,
przed Lechem Olimpią i Wissen-
schaft Halle; w konkurencji mę-
czyzn z trudem wywalczył pier-
wsze miejsce Lech przed Olimpią,
AZS II i Wartą.

W 1-majowym, drużynowym tur-
nieju kręglarskim Ognisk TKKF
— Grunwaldu zwyciężyła i puch-
ar zdobyła drużyna „Elektronu” 1411
pkt. przed „Pofamią” — 1253,
Budowlanymi — 1149, DZBM
„Dom” Grunwald — 1097 i „Archi-
medesem” — 1016 pkt. Poza kon-
kursem najlepszy wynik uzyskała
drużyna „Prasy” — 1543 pkt. w
pierwszej ósemce wyników indy-
widualnych „prasowcy” zajęli
sześć miejsc. Indywidualnie wy-
grał Mularczyk z „Elektronu” —
271 pkt.

Podczas ogólnopolskich zawo-
dów hipicznych w Bogusławicach

w II konkursie juniorów zwycię-
żył Masłowski z LZS na koniu
„Pion”. Konkurs szybkości wy-
grał Miszkulas z LZS Poznań na
„Digolo”.

W spotkaniu juniorów w sko-
kach do wody reprezentacja War-
szawy pokonała zespół Drezna
25:19.

Drużynowe mistrzostwo Polski
juniorów w judo zdobył zespół
warszawskiego Lotnika przed
Gwardią z Koszalina.

Po raz 124 spotkały się zespoły
piłkarskie dwóch najstarszych w
Polsce klubów, inaugurujące wie-
kie uroczystości jubileuszowe Cracovii
i Wisły. W meczu towarzy-
skim, rozegranym w obecności 30
tys. widzów zwycięstwo odniosła
II-ligowa Cracovia 2:0.

Piłkarska reprezentacja Cze-
stochowy przegrała z I-ligową Polo-
nią Bytom na własnym boisku 0:1.

Tradycyjnie organizowany w
Katowicach z okazji Święta Pracy
międzynarodowy wyścig kolarski
wygrał Liebolt Dynamo Berlin.
Dopiero na czwartym miejscu
znalazł się pierwszy z Polaków —
Kaczmarczyk.

Piłka nożna

II LIGA PIŁKARSKA

MZKS (Gdynia) — Lech 3:0 (2:0)
Unia (Rac.) — Hutnik (N. Hut.)
0:1 (0:1)

Garbarnia — Górnik (Wał.) 0:0
Start (Łódź) — Lechia (Gd.) 0:0
Motor (Lublin) — Urania (R. Śl.)
0:0

III LIGA PIŁKARSKA

W meczach ligi wojewódzkiej,
które odbyły się 30. IV, padły na-
stępujące wyniki:

Górniki Konin — Włókniarz Turek 1:0
Zjednoczeni Września —
Dyskobolia 1:1
Sparta Oborniki — Olimpia 1:3
Prosnia — Polonia P-ń 1:1
Warta — Calisia 2:0

TABELA

1. Olimpia	19	35	69:19
2. Warta	20	31	44:17
3. Grunwald	19	24	45:16
4. Górnik Konin	20	21	34:28
5. Włókniarz Turek	20	21	23:22
6. Calisia	20	18	22:25
7. Polonia P-ń	20	18	28:25
8. Dyskobolia	19	18	28:41
9. Energetyk	19	17	9:26
10. Zjednoczeni	19	14	16:23
11. Prosnia Kalisz	19	13	17:27
12. Odra Kościan	19	12	17:44
13. Sparta Oborniki	20	8	10:43

W naszym obiektywie



Podczas zawodów kontrolnych
na stadionie AZS poznański lek-
koatleci uzyskali u progu sezonu
dobre wyniki. Dudziak (Olimpia)
przebiegł 100 m w czasie 10.5 s.,
na 200 m dwa pierwsze miejsca
zajęli Lipiński i Gramze obaj z
AZS w jednakowym czasie 21.5
sek. 600 m wygrał Maluśki z Or-
kanu, uzyskując wynik — 1.20.3
sek. Martinek (Warta) przebiegł
110 m ppi. w czasie 15 sek., a
Ściepczyńska (AZS) 80 ppi. —
11.5 sek. Na zdęciu (od lewej)
Maluśki, Gramze i Lipiński.



Rugbiści Lokomotivu z Sofii —
mistrzowie Bułgarii wygrali
pierwszy mecz z Polonią Poznań
17:11, ulegli natomiast Poznań-
skiemu 3:12.

Fot. (2) — K. Przychodźki

MUZYKA

Opera i popisy

Wznowiony ostatnio w Poznańskiej Ope-
rze „Bal maskowy” należy do grupy
oper Verdiego, już zapowiadających
jego styl późniejszy, artystycznie najbardziej
dojrzały („Aida”). Młde libretto „Bal” od-
stręcza swą konwencjonalnością (wiarotomna
miłość, sztylety, czarownice, trup w fotelu).
Ale muzyka zachowała tu sporo walorów, nie
tylko dramatycznych, ile jako koncert. Soliści
mogą wyśpiewać się do syta i zabłysnąć efek-
towną wirtuozerią w typowo włoskim stylu.
Właśnie z powyższych względów Dyrekcja za-
pragnęła przypomnieć tej romantycznej operę
Verdiego (bodajże po 3 latach przerwy).
Zmian dekoracyjnych i reżyserskich nie za-
obserwowaliśmy.

„Spłamiętego na honorze” męża — skrytobój-
cę kreuje A. Fechner, swobodnie władający
swym nośnym i dźwięcznym barytonem. J.
Prządka (nieszcześnie zakochany hr. Ry-
szard) dowodzi, że może jeszcze z powode-
niem podźwignąć główną rolę tenorową, by-
leby była dopasowana do jego możliwości
(głos lekki o dużej biegłości technicznej).
Śpiew A. Kaweckiej jako Amelii daje słucha-
czom szczerą satysfakcję (kulturalne frazo-
wanie, indywidualność aktorska). Świeży
głos altowy A. Imalskiej zabrzmiął okazale
w trudnej partii wódeczki Ulryki (wymagającej
szczególnie pełnych, niskich tonów skali). K.
Pakulską pragnęlibyśmy oglądać jako „kró-
lową nocy” Mozarta w „Czarodziejskim fle-

Pracownicy poszukiwani

"Foto-Optyka" Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 81 — zatrudni zaraz:
— KIEROWNIKÓW SKLEPÓW — w Ostrowie, Pile i Kole — wymagane średnie wykształcenie i praktyka.

Wnioski wraz z życiorysem i dokumentami przyjmujemy i udziela informacji w sprawie warunków pracy i płacy — Sekcja Kadr. W2958

Stacja Hodowli Roślin Szelejów, pow. Gostyń przyjmie natychmiast do pracy samotną — KUCHARKĘ z kwalifikacjami do stołówki.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy i Płacy. Mieszkanie zapewnione. W2958

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Komornikach poczta Komorniki pow. Poznań zatrudni natychmiast — OBOROWEGO z większą rodziną (co najmniej 1 pracownik do obory i 2 do prac polowych).

Wymagane świadectwo lekarskie. Szkoła i sklep w miejscowości o omówieniu. Dojazd autobusem nr 83 Poznań-Górczyn. 22123wg

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu, ul. Składowa 11 — PRZEJMIE na terenie powiatu poznańskiego zakłady usługowe, względnie zatrudni na zrytualizowanym rozrachunku rzemieślników posiadających uprawnienia oraz lokale na terenie powiatu poznańskiego i świadczących różne usługi przemysłowe i nieprzemysłowe w szczególności dla ludności i rolnictwa w branżach: krawieckiej, fryzjerskiej, szewskiej, fotograficznej, instalacyjno-elektrycznej i sanitarnej, radio-technicznej, motoryzacyjnej, elektro-mechanicznej, slusarskiej, tokarskiej, spawalniczej a nadto naprawy, napinanie długopisów i inne usługi różne.

Informacji udzieli Dział Usług Spółdzielni od godz. 7 do 10, tel. 542-94, 542-95. K2609

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k/Poznań — przyjmą zaraz:

— KOMENDANTA STRAŻY POŻARNEJ,
— TECHNIKÓW — CHEMIKÓW,
— ELEKTROMONTERÓW,
— MASZYNISTÓW PAROWOZOWYCH (trakcji parowej).

Pismem zgłoszenia kierować należy pod adresem: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych — Dział Szkolenia i Kadr, Luboń k/Poznań — telefon: 55-948, 55-947, 55-948. K3014

Dyrekcja D/H Delikatery w Poznaniu przyjmie 2 KIEROWNIKÓW SKLEPÓW posiadających kwalifikacje wg Układu Zbiorowego Prac. Handlu i Spółd. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr — Konfederacka, b. 5. K2727

Praca

Gospoia dochodząca do samodzielnego prowadzenia domu potrzebna (tylko doradzi). Wiece. Skarbka 8. 22478g

Nadzór dla chłopców w dom. kl. VII i VIII, potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21972g.

Mgr inż. ogrodnik z praktyką, specjalista w ochronie roślin — podejmie się prac zleconych jako doradca fachowy. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22203g.

Przedsiębiorstwo Budowlane zatrudni zaraz murarzy do pracy na stałe. Inż. Hieronim Perzak Poznań, ul. Skarbka 12, tel. 655-59. 22713g

Spawacz potrzebny. Kuzdowicz — Dąbrowskiego 4a. 22274g

Pomoc potrzebna (1,5 roczne dziecko). Nad Potokiem 23 m. 1, od godz. 16 Solacz — Spółdzielnia Miodnych. 22666g

Pomoc domowa przyjmie. Karcewski, Winogrodzka, Zagrodnicza 1. 22672g

Pomoc domowa potrzebna. Grunwaldzka 74 m. 3. 22695g

Gospodyni wiejska potrzebna na probostwo małej parafii wiejskiej pow. Śrem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20904g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 21790g

Przygotowuje do egzaminów z matematyki (godz. 22-24). Strzelecka 30 m. 10, tel. 512-31, wewn. 316. 21705g

Kupno

Włosy — skupuje zakład fryzjerski „Uroda”. Poznań, Wrocławska 8 wejście Golebia. 19834g

Kupię siatkę parkanową 70 mb. w dobrym stanie. ul. Czechosłowacka 187. 20949g

Sprzedaj

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 18714g

Pudełka czarne rasowe — sprzedam. Poznań, Marcinińska 8b m. 10 21850g

Motocykl „Iz-15” dwucylindrowy nowy, rok produkcji 1965 — sprzedam. Leszno, Wojska Polskiego 2 m. 3, tel. 22-32. 6533p

Sprzedam dywan perski 3,40 x 2,55. Tel. 557-62. 22551g

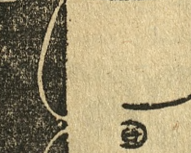
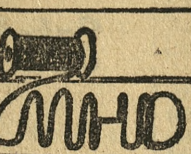
Okazyjnie sprzedam „Panienkę” z przyczepką lub oddzielnie. Luboń 4, Sobieskiego 107. 21242g

Gnieźnieńskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Gnieźnie ul. Roosevelta 44/46 — tel. 23-82
POSZUKUJĄ WYKONAWCÓW

pudeł z tektury falistej 3-warstwowej, o wymiarach 380 x 280 x 180 mm z materiału wykonawcy. Dostawa kwartalnie ca 16.000 szt. Informacje i oferty w tej sprawie należy zgłaszać pod wyżej podanym adresem. K2623

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ W SKLEPIE „VERITAS” Poznań, ul. Kantaka 16 K3076



DYREKCJA MHD
Artykułami Gospodarstwa Domowego
w POZNANIU

ZAWIADAMIA O URUCHOMIENIU
nowego sklepu wielobranżowego nr 38

przy ul. Górczewskiego 15
(narożnik ul. Świerczewskiego).

SKLEP PROWADZI BRANŻE:

- ☆ GOSPODARSTWO DOMOWE,
- ☆ SPRZĘT ZMECHANIZOWANY
- ☆ ELEKTROTECHNICZNA,
- ☆ TWORZYWO,
- ☆ CHEMIĘ GOSPOD. I
- ☆ PASMANTERIĘ.

Bogate zaopatrzenie — zapraszamy do zakupów.
Sklep uprawniony jest również do sprzedaży pozarynkowej. M3100

Wózki dziecięce, najnowsze modele, głębokie, spacerowe poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 22289g

Sprzedam skuter „Wiatka 150”, stan dobry. Pila, Bydgoska 19a m. 21. 5833p

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbąszczyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 25. 21977g

Szafa biała do rzeczy, 16-części, wózek dla lalki, sprzedam. Szpitalna 10 m. 8. 22557g

Sprzedam kocięta, dobra dojka z cielcem lub bez. Łuczaj Kaczmarek, Tulce, pow. Środa. 22625g

Sprzedam „Junaka” 1965 rok, 6000 km, Łukasiewicz 38a m. 7. 20909g

Jawę 175 i garaż motocyklowy sprzedam. Wóznik. Piękna 36b m. 5. 20916g

Samochody

Kupię „Warsawę” z PKO. Zgłoszenia: Pleszew, tel. 286. w godz. wieczornych. 22306g

„Mikrusa” i „Ose” sprzedam. Poznań, Nowotomyska 5 m. 10. 22574g

Fiat 600 Multipla, tani sprzedam. Oglądać codziennie — parking Aleje Marcinkowskiego. 21914g

„Wartburg” czarny, stan idealny sprzedam, cena 65.000.— zł. Skwierzyńska telefon 87. 20918g

Lokale

Okazja! Zamienie komfortowe mieszkanie 3 pokoje, kuchnia w Kole, na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Tel. Koło 473. 22370g

Zamienie samodzielne 2 pokoje z kuchnią i ogrodem w Krynin, na jakikolwiek w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22491g.

Wydzierżawie pokój, kuchnia, wyłączone, lub zamienie na parciele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22020g.

Sprzedam dom z ogrodem, blisko miasta. Stanisław Grzesiak, Brodowo, pow. Środa Pozn. 6528r

Sprzedam połowę bliźniaka 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w stanie surowym. — Klekz. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22661g.

Sprzedam 5 hektarów lasu koło Chodzieży. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22678g.

Sprzedam dom z ogrodem, blisko miasta. Stanisław Grzesiak, Brodowo, pow. Środa Pozn. 6528r

Sprzedam 5 hektarów lasu koło Chodzieży. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22678g.

Sprzedam dom z ogrodem, blisko miasta. Stanisław Grzesiak, Brodowo, pow. Środa Pozn. 6528r

Sprzedam 5 hektarów lasu koło Chodzieży. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22678g.

Sprzedam dom z ogrodem, blisko miasta. Stanisław Grzesiak, Brodowo, pow. Środa Pozn. 6528r

Sprzedam 5 hektarów lasu koło Chodzieży. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22678g.

Sprzedam dom z ogrodem, blisko miasta. Stanisław Grzesiak, Brodowo, pow. Środa Pozn. 6528r

Sprzedam 5 hektarów lasu koło Chodzieży. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22678g.

Sprzedam dom z ogrodem, blisko miasta. Stanisław Grzesiak, Brodowo, pow. Środa Pozn. 6528r

Sprzedam 5 hektarów lasu koło Chodzieży. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22678g.

Sprzedam dom z ogrodem, blisko miasta. Stanisław Grzesiak, Brodowo, pow. Środa Pozn. 6528r



„FOTO-OPTYKA”
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W POZNANIU
uprzejmie zawiadamia, że od dnia 2 maja 1966 roku
sklep specjalistyczny OPTYKI OKULAROWEJ
w Poznaniu, ul. Marcinkowskiego 11
JEST OTWARTY WE WSZYSTKIE DNI POWSZEDNIE
OD GODZINY 8 DO 18 — BEZ PRZERWY

Przy sklepie czynny jest punkt usługowy — gabinet okulistyczny, w którym lekarz okulista dokonuje badania oczu i dobiera szkła okularowe.

Sklep przyjmuje również zlecenia od przedsiębiorstw, zakładów produkcyjnych i instytucji na badania oczu pracowników.

Klienci zamiejscowi, którzy zgłoszą się do godz. 10 — mogą mieć wykonane okulary w tym samym dniu.

Sklep posiada duży wybór opraw okularowych, okularów przeciwsłonecznych i futerałów. K3043

MAJ — w szczęściu raj

8.200.000 zł

wygrają nabywcy szczęśliwych losów
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

K2942

Willa wolnostojąca, w surowym stanie, dobrze zabudowana, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, garaż, ogródek, przy Botaniaku, przy tramwaju 300.000.— zł, dom 4-pokojowy, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, ogród 1900 m², blisko tramwaju — 300.000.— wpiaty 250.000.—, dom 4-pokojowy, kuchnia, łazienka, duży ogród, miasto Mosina 150.000.—, spiesznie sprzeda Nowak Poznań, Wyspiańskiego 14 22422g

Domek letni murowany, parciele budowlaną w Promnie, sprzedam. Poznań, tel. 652-31. 22630g

Zguby

Osoba, która w dniu 29. IV, z Punktu Usługowego nr 6, ul. Głogowska 88, zabrała popielatą zamkową torebkę, proszona jest o oddanie za wynagrodzeniem, Romana Biegała, Graniczna 6 m. 30, względnie w komisariacie MO, ul. Matejki 59. 22652g

12-bm. zaginął piesek beżowy. Skryta 10, 22214g

1 maja, godz. 0.20, zgubiono nową marynarkę przy Dworcu Głównym bądź Rynku Jeżyckim, podczas wysiadania z takówki. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Szafran, Dąbrowskiego 53/55 m. 5. 22775g

Zgubiono portfel z prawem jazdy i dowodem rejestracyjnym PF 1902, w stawianym na nazwisko Zbigniew Budych, Sierakow. Rynek 8. 6531p

Różne

Dywany, kilimy, naprawy. Tabernacki Poznań, Dolina 1, narożnik Dzierżyńskiego 91. 22710g

ZAWIADAMIAMY, że z dniem 8. IV. 1966 r. — został odwołany z Punktu Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” w Poznaniu, ul. Bułgarska 39a Zakład Usługowy Nr 1 — instalatorstwa elektrycznego Poznań, ulica Kmiecia 1

OB. BŁAŻEJ ZAWACKI pełniący funkcję kierownika punktu usługowego.

Prosimy zleceniodawców, którym nie wykonano dotychczas prac o zgłoszenie swych ew. pretensji do Zarządu Spółdzielni Inwalidów „Metalowiec” Poznań, ul. Bułgarska 39a w terminie 14 dni.

Z dniem ogłoszenia ob. Błażej Zawacki nie reprezentuje Spółdzielni i Punktu Usługowego. K2984

Komunikaty

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Wydział Finansowy Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto, na podstawie art. 85 dekretu o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 maja br. o godz. 11, w składnicy w Poznaniu, przy ul. Libelta 16/20 — odbędzie się LICYTACJA RUCHOMOŚCI składających się z PIERSIENI TŁOKOWYCH (Ø od 3,8 do 10,2 cm) oszacowanych na łączną sumę 210.984.— zł. Cenę wywołania stanowi połowa sumy oszacowania.

Piersienie tłokowe przeznaczone do licytacji można oglądać na godzinę przed licytacją. K3041

Przetargi

Nadleśnictwo Państwowe Kąty, powiat Oborniki, poczta Długa 7010a — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na budowę BUDYNKU GOSPODARSTWA WYKONAWCZEGO K4-6.2.1. (54) (WB-5919/Z) przy Hotelu Robotniczym w Niewieszce, powiat Oborniki z materiału zleceńdawcy.

Termin wykonania budowy do 31 lipca 1966 roku. Oferty należy składać w ciągu 10 dni od daty ukazywania się ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi w Urzędzie Nadleśnictwa Państwowego Kąty, w dniu 13 maja 1966 roku o godz. 10.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K3097

DYREKTOROWI
mgr. Tadeuszowi Górnemu
i RODZINIE
WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
TEŚCIA
składają
PRACOWNICY
Poznańskich Zakł. Remontowo-Montażowych
Przemysłu Papierniczego w Poznaniu
K3065

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.
Broni (Stary Rynek) — godz. 10-15.
Historii m. Poznania (St. Rynek) — g. 9-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej — g. 10-15.
Narodowe — Al. Marcinkowskiego — g. 9-15.
Militarium (Cytadela) — godz. 12-16.
Przyrodnicze Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — godz. 10-15.

Muzeum Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — „Wystawa Skarbów Kultury Narodowej” — g. 10-18.
WOIT (Stary Rynek) — „Turystyka podwodna” — godz. 9-17.

DYZURY

Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chirurgia interna.
Szpital Kliniczny im. Pawłowa — okulistyka (ul. Garbary, tel. 510-21).
Stacja Pogotowia Ratunkowego — m. Poznań (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 98; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie, telefon 637-35; Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 20-7.

Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuszki 103, tel. 568-66.
Apteki: Marcinkowski 11 (czynna cała doba).
Dziur nocny: Główna 53 i Starolecka 79.

Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznicza dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).

WYSTAWY

Pałac Kultury — rzeźby i płaskorzeźby wykonane przez dzieł pt. „Praca”.
TPPR (Ratajecka 37) — wystawa malarstwa i mody w typologii barwnych „Kosmos a dziecko”.
Pawilon Meblowy (Swańszki — ul. Wszeźniańska nr 28) — wystawa meblowa — godz. 9-17.
Klub MPiK — Ratajecka 39) — „Wystawa książek i ekonomich” — g. 10-20.
PTP (Paderewskiego 7) „Deby rogaliński” — J. Korpala — g. 10-19.
Muzeum Historii m. Poznania — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” nieczynne.

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI” Nr 103 (6910) 3 V 1966

Dnia 30 kwietnia 1966 r. zakończyła swój pracowity, pełen poświęcenia żywot, nasza najdroższa babunia, prababunia i teściowa, przeżywszy lat 77, sp.

JOZEFA MOCH
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3. V. 1966 r. o godz. 13 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Błuszczykowej.

W głębokim smutku pogrążeni
WNUCZKA, WNUK Z ŻONĄ, PRAWNUCZKA I ZIEĆ
Luboń. 22758g

Dnia 29 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz nigdy niezapomniany ojciec, teść i dziadek, sp.

Aleksander Kancierz
emeryt PKP

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby na cmentarz parafialny w Klecinie, dnia 3. V. 1966 r. o godzinie 15.30.

o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona
Czerwonak, ul. Gdynia 43. 22740g

Dnia 1 maja 1966 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babunia i prababunia, sp.

Maria Szkudlarska
z domu GÓRKA

Wprowadzenie zwłok do kościoła, we wtorek, dnia 3 maja br. o godz. 19.

Pogrzeb w środę, dnia 4 maja 1966 r. o godz. 11 na cmentarzu we Włoszakowicach.

W imieniu strapiionej rodziny
KS. ADAM SZKUDLARSKI
Włoszakowice

Czcigodnych Konfratrów proszę o memento. 22730g

Dnia 30 kwietnia 1966 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana żona, siostra, swagierka, bratowa, ciocia, przeżywszy lat 63, sp.

**z MACZYŃSKICH
Rozalia Mendelak**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 8 rano z kościoła w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINĄ
Poznań, Stupska 29. 22729g

Dnia 30 kwietnia 1966 r. zmarła, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 81, sp.

Magdalena Gruszkiewiczowa
z domu KACZOR

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 maja 1966 r. o godz. 16 w Zaniemiędzu.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
22726g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 maja 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz troskliwy ojciec, brat i dziadunio, w wieku lat 50, sp.

Eugeniusz Pawłowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. w Puszczykowie, o godzinie 17.

O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA I RODZINA
K3149



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępcę redaktora naczelnego). Zbigniew Szarmowski (redaktor naczelny). Telefony: 311-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 651-76, w godz. 8.30-17.30 redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-8; działy techniczne z czwórtelnikami — informacja dla czytelników 657-18; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty macji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-7

WTOREK: PROGRAM I — Fala
1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do